Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 5. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego 48. Telefony: 253-79, 292-46, 745-4

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą), miesięcznie . . . . . 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . . . 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 27 czerwca 1935 Nr. 175 ABC

Różne języki

Okazuje się, że dłuższa polemika prasowa z „Diłem“ doprowadza przecież do jakiegoś bodaj formalnego rezultatu. „Diło“ ogłosiło mianowicie świeżo (25 bm.) obszerny artykuł, będący dalszym ciągiem ostatniej — naszem zdaniem — pożytecznej dyskusji pomiędzy organem separatystów ukraińskich a naszym dziennikiem.

I forma wywodów „Diła“ jest tym razem inna, bo poważna.

Cóż jednak pisze „Diło“ w swoim nowym artykule, zatytułowanym „Czy z p. Hrabykiem jest możliwa dyskusja?“

„Diło“ zastrzega się, że nie uważa za anachronizm polskich uczuć patrjotycznych

„Rzecz się jednak zasadniczo zmienia — oświadcza „Diło“ — kiedy patrjotyzm przyjmuje formy eksterminacyjne i ujawnia się w akcji wynaradawiania niepolaków, konkretnie w przeciwukraińskiej akcji pochodu asymilacyjnego. Rzecz idzie o to maleńkie „wszelkiemi sposobami“, bo my nie możemy bez najmniejszego sprzeciwu spoglądać na wynaradawianie nas i na przetwarzanie naszej, czy to się komuś podoba, czy nie, ale przecież ukraińskiej, bo z etnograficznie bezsprzeczną większością galicyjskiej ziemi — na polską, z polską większością, uprzywilejowaną na niekorzyść ukraińców.“

Byłoby może w tem wszystkiem trochę racji, gdyby można było stworzyć zasady określające granicę patriotyzmu i owej eksterminacji. Nie będziemy bowiem wiedzieli nigdy, co „Diło“ uzna za patrjotyzm polski, a co za eksterminacje. I tu właśnie jest bieda. „Diło“ przecież rozumie, że nie chodzi nam o to, abyśmy ekscytowali się patriotycznemi obchodami i piosenkami, ale mamy całkiem konkretne zadania i zamierzenia natury narodowej i państwowej, których każdy, najmniejszy szczegół będzie napewno zawsze uznany przez „Diło“ za eksterminacje.

Dlaczego to podkreślamy? Aby wykazać, że „Diło“ mimo wszystko nie chce postawić kropki nad „i“ i w miare możliwości stale się wykręca, choć doskonale rozumie o co chodzi.

„Gdyby ukraiński nacjonalizm — pisze dalej „Diło“ — stawiał sprawę na płaszczyźnie walki fizycznej aż do skutku tj. wyrzucenia Polaków za San i używał w walce „wszelkich sposobów“ — to oczywiście p. Hrabyk słusznie uważa, że dyskusji z wyznawcami takich „wszelkich sposobów“ nie można prowadzić. Jeżeli jednak p. Hrabyk ze swojej strony wyznaje zasadę majoryzacji mniejszości przez większość i takiej polityki, która pozbawiałaby ukraińców ich narodowej osobowości i sprowadzała ich conajwyżej do rzędu „regionalnej“ cząstki, polityki, która kosztem ukraińskiego stanu posiadania z przed okresu przyłączenia Galicji do Polski wskutek wojennej klęski ukraińców, kosztem tego stanu posiadania zwiększała stan posiadania Polski i odrazu obracała go w przeciwukraiński bastjon.“ — Jeżeli więc p. Hrabyk głosi takie hasła i program, to powinien zrozumieć, że ukraińcy patrzą na niego akuratnie takiemi samemi oczyma, jak Polacy patrzą na ukraińskie rewolucyjne podziemia. Z takiem stanowiskiem dyskusja wszelka jest niemożliwa“.

Słusznie. Wygląda bowiem cały ten wywód w ten sposób, jakgdyby do zasadniczych obowiązków polskiej polityki należało skrupulatne kultywowanie tego wszystkiego, cośmy odziedziczyli po Austrji na terenie Ziemi Czerwieńskiej. Każdy krok w kierunku zmiany na korzyść polską — uważa „Diło“ za *casus belli*.

Czy „Diło“ istotnie poważnie traktuje taki swój pogląd? Więc mamy utrzymać na tej ziemi stan z przed roku 1918 i czekać z rezygnacją do chwili, w której ukraińcy powtórzą nam w tej czy innej formie lata 1918—19? I niby w imię czego mamy zastosować tę taktykę? W interesie państwa polskiego w każdym razie chyba nie, bo dosłownie wszystkie partje ukraińskie stoją po dziś dzień na gruncie dążeń do własnej państwowości ukraińskiej, co nam grozi utratą ziem wschodnich. Każdy inny interes nic, albo mało nas obchodzi.

Przecież na to mamy te ziemie w posiadaniu, aby je utrzymać. Jakąż inną drogę zaleca nam „Diło“ prócz tej jednej, że jeśli Ziemia Czerwieńska ma pozostać obszarem Rzeczypospolitej, to trzeba tu wzmocnić polski stan posiadania na wszystkich odcinkach. Nic innego i lepszego nie wymyślono dotąd w zakresie tych zagadnień.

Mamy przed sobą „Kurjer Poznański“ (z 23 bm.), w którym ogłoszone są ciekawe cyfry dotyczące niemieckiego stanu posiadania z lat 1914, 1926 i 1935 w Poznańskiem. W roku 1914 dzisiejsze obszary nadgraniczne miały prywatnej własności niemieckiej dość znaczną przewagę. I tak w pow. N. Tomyśl było jej 52.4 proc., w pow. Wolsztyn 53.9 proc. w pow. Leszno 57.5 proc. itd. W roku 1926 w pow. N. Tomyśl stosunek ten przedstawia się już jako 45.2 proc., w pow. Wolsztyn 30.3 proc., w pow. Leszno 33.4 proc. Obecnie Niemcy przeprowadzają nowy atak na ziemię: w pow. N. Tomyśl jest wprawdzie 41.5 proc. prywatnej własności niemieckiej, w pow. Leszno 26.9 proc., ale w pow. Wolsztyn zdołali uzyskać 31.6 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Sejm uchwalił ordynację wyborczą w drugiem czytaniu

Dyskusja nad ordynacją wyborczą do Senatu

WARSZAWA, 26. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu złożył ślubowanie poselskie poseł Kalaga (front komunistyczny), który wszedł do Sejmu na miejsce posła Rożka.

Zkolei

Izba przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Przedewszystkiem głos zabrał w sprawie formalnej poseł Stanisław *Stroński* (Klub Nar.), który po krótkiem uzasadnieniu rzekomej niezgodności przedłożonego projektu z konstytucją, wniósł o przejście nad nim do porządku dziennego.

Wniosek ten w imiennem głosowaniu upadł.

Następnie przegłosowano cały szereg poprawek, zgłoszonych do omawianego projektu ustawy. Nad niektóremi z tych poprawek posłowie opozycyjni domagali się głosowania imiennego.

W wyniku głosowania odrzucone zostały wszystkie poprawki zgłoszone przez posłów opozycyjnych, przyjęto natomiast zgłoszone na wczorajszem posiedzeniu poprawki posła Madeyskiego, rozszerzające zakres uprawnień mas pracujących przy głosowaniu do Sejmu.

Wreszcie na wniosek posła Niedziałkowskiego marszałek zarządził głosowanie imienne w drugiem czytaniu nad całością projektu ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Rezultat głosowania opiewał 227 głosów za ustawą i 114 przeciw. Dwa głosy były nieważne.

Ustawa więc w drugiem czytaniu została przyjęta.

Przystąpiono zkolei do drugiego czytania wniosku posłów klubu BBWR *w sprawie ordynacji wyborczej do Senatu.*

Sprawozdawca poseł Podoski w dłuższym i wyczerpującym referacie przypomniał zasady, na jakich opiera się projekt ordynacji, wyłożonej już poprzednio przez mówcę na komisji konstytucyjnej Sejmu. W zakończeniu swych wywodów referent stwierdził, że *projekt zawiera gruntowne zmiany w stosunku do dotychczasowej ordynacji.*

Poseł Podoski przyznaje, że rozwiązanie, zawarte w nowej ordynacji nie ogarnia może jeszcze tych wszystkich, którym winno przysługiwać prawo wybierania do Senatu. Może otrzymają je niesłusznie ci, którzy nie biorą żadnego udziału w życiu publicznem, lecz w ogólnem ujęciu i w większości wypadków realizuje on jednak ducha artykułu 7 konstytucji, który daje prawo wybierania do Senatu tylko pewnym grupom obywateli.

Niewątpliwie w miarę wrastania nowej konstytucji w społeczeństwo, będzie więcej możliwości, aby sprawę tę rozwiązać jeszcze doskonalej.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad tym referatem, przemawiali posłowie Czapiński, który zarzucił projektowi przesunięcie wpływu na korzyść klas posiadających, oraz poseł Rymar, który uważa, że

Senat wybrany na podstawie tej ordynacji nie będzie odbiciem społeczeństwa choć przyznaje się temu Senatowi wielkie znaczenie w życiu państwa.

Obaj mówcy krytykowali ponadto technikę wyborów w myśl omawianej ordynacji.

Na tem zarządzona została przerwa.

Przerwane posiedzenie łódzkiej Rady Miejskiej

ŁÓDŹ 26. 6. (PAT) Wczoraj o godz. 20.45 w obecności przedstawiciela Urzędu wojewódzkiego, naczelnika wydz. samorządowego inż. Jelinka odbyło się powtórne wyborcze posiedzenie łódzkiej rady miejskiej. Na wstępie komisarz Wojewódzki odczytał pisma ministra spraw wewnętrznych nie zatwierdzające kandydatur radnych Rymara, Kowalskiego i Podgórskiego na stanowiska prezydenta i wiceprezydentów Łodzi.

Następnie jako jedyny kandydat wybrany został na przewodniczącego zebrania wyborczego radny Podgórski (Klub. Nar.) Zkolei radny Grzegorzak (Klub. Nar.) odczytał deklarację obozu narodowego domagającą się od Zarządu miasta zaskarżenia decyzji ministerjalnej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wobec żądania obozu narodowego oddania tego wniosku pod głosowanie, naczelnik Wydziału Jelinek świadczył, że do głosowania nie dopuści, ponieważ posiedzenie dzisiejsze posiada charakter wyłącznie wyborczy.

Zkolei radny Walczak (PPS). składa deklarację stwierdzającą, że klub jego udziału w wyborach nie weźmie. Radni socjalistyczni opuszczają salę obrad. Radny Grzegorzak składa następnie rezolucję, że radni obozu narodowego nie wezmą również udziału w wyborach. Po tem oświadczeniu radni stronictwa nar. opuszczają salę.

Wobec braku quorum komisarz Wojewódzki przerwał posiedzenie.

Projekt nowej ustawy prasowej

WARSZAWA, 26. 6. (Tel. wł. G.). Według uporczywych pogłosek, krążących w sferach rządowych, istnieje przygotowany już projekt nowej ustawy prasowej, którego uchwalenie ma być zadaniem nowego już Sejmu. Wprowadzone zmiany w porównaniu z dotychczasową ustawą ograniczyć mają przedewszystkiem swobodę w wydawaniu czasopism.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Stan z roku 1914 i ciężka walka obecna o ziemię na tamtych terenach świadczy o wielkiem znaczeniu tego problemu na terenach zagrożonych, w tym wypadku nadgranicznych. W tych sprawach niema oczywiście żadnych przelewek.

A „Diło" przemawia do nas uparcie w imię utrzymania ukraińskiego stanu posiadania z roku 1914. My zaś mówimy o przyszłości tej ziemi, jako obszaru Państwa Polskiego. Istotnie języki nasze są różne, chodzi tylko o to, aby „Diło" nie udawało oburzenia, bo przecież mówimy do niego zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie.

„Diło" sugeruje, że hołdujemy zasadzie asymilacji, którą organ ten uważa za anachronizm. Nie jest tak. Wiemy, że bezpośrednia asymilacja zbiorowa nie jest realną możliwością.

Mówimy i nawołujemy jednak do wzmacniania polskiego stanu posiadania, polskiej siły, polskiej ekspansji. A to nie jest równoznaczne z asymilacją, która może być tylko dalszem następstwem tego rodzaju programu. W wczorajszym artykule udowadnialiśmy pozatem, że ukraińcy zdradzają wyraźnie tendencje asymilowania Polaków, c niewiadomo więc dlaczego uważają ją za zbrodnię z naszej strony.

„Diło" prorokuje, że nie rozwiążemy problemu ukraińskiego.

A jednak go rozwiążemy, bo taki jest nakaz historyczny misji polskiej na tej ziemi i domaga się tego kategorycznie nasz interes narodowo - państwowy. Argumentacja „Diła" nie zawiera przekonywującej siły, bo operuje pojęciami odmiennemi, niż polska racja stanu. A tymczasem jedynym celem całej polityki na tej ziemi jest tylko interes Państwa i Narodu Polskiego. Dopóki „Diło" nie uzna tej podstawy, dyskusja istotnie będzie natrafiała na trudności.

Ale nie my na tem źle wyjdziemy.

Upał przerzedził szeregi posłów

Szczegóły uchwalenia ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 26. 6. (Tel. wł. G.). Walka o sejmową ordynację wyborczą trwała na posiedzeniu wtorkowem do godz. 1.30 w nocy. Od godz. 10 toczyła się dyskusja szczegółowa,

której ciężar wzięli na swe barki przedewszystkiem posłowie z Klubu Narodowego.

Posłowie Wierczak, Rymar, Czetwertyński, Trąmpczyński, Stroński i Komarnicki, przemawiali po kilka razy omawianiu poszczególnych artykułów, wykazując, że postanowienia te odbierają obywatelom ich prawa wyborcze i motywując swoje poprawki, które zmierzały do zmiany najbardziej jaskrawych postanowień ustawy. Odbywało się to wszystko przy nawpół pustej sali, gdyż posłowie BBWR. rozeszli się po gmachu i po ogrodzie. Większość z nich nie dotrwała nawet do końca posiedzenia.

Po niespełna 9 - godzinnej przerwie, posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godz. 10.45 przedpoł. Najpierw dość długo trwało głosowanie nad ordynacją sejmową, gdyż kilka poprawek głosowano imiennie. Wskutek zmęczenia zarówno wczorajszem posiedzeniem, jak i straszliwym upałem, który w dalszym ciągu panuje w Warszawie, komplet posłów nie był całkowity. Wskazuje na to stosunek głosów w poszczególnych głosowaniach, gdzie n. p. przy głosowaniu nad całością ustawy, oddano kartek 343, w tem 2 nieważne. Za ustawą głosowało 227 posłów z klubu BBWR i innych grup. Wynika stąd, że

absencja w bloku rządowym była mniejsza, niż wśród opozycji, która dała przeciw ustawie tylko 114 głosów.

Po przeprowadzeniu głosowania rozpoczęła się dyskusja nad ordynacją wyborczą do Senatu. Dyskusja ta jest o wiele mniej ożywiona od wczorajszej. Przemawiali tylko główni mówcy poszczególnych klubów, określając zasadnicze swoje stanowisko, które we wszystkich klubach opozycyjnych było zdecydowanie negatywne.

Popołudniu przeprowadzono dyskusję szczegółową nad projektami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ustawa o wyborze Prezydenta będzie omawiana dopiero jutro, zaś

w piątek rano odbędzie się trzecie czytanie ordynacji sejmowej.

Pomiędzy drugiem a trzeciem czytaniem musiała być w tym wypadku przerwa 48 - godzinna, gdyż w drugiem czytaniu przyjęto jedną poprawkę, mianowicie poprawkę pos. Madejskiego, dotyczącą delegowania przez związki zawodowe członków zgromadzeń wyborczych. Nie ulega jednak wątpliwości, że Sejm w tym tygodniu swoje prace nad ustawami wyborczemi zakończy i że w przyszłym tygodniu zajmie się niemi Senat.

W Sowietach podjęto nowy lot do stratosfery

MOSKWA. 26. VI. (PAT). Balon stratosferyczny „I. Bis", który wyleciał dziś rano do nowego lotu stratosferycznego, wylądował o godz. 8-mej w pobliżu Tuły. Jaką wysokość balon osiągnął dotąd nie ustalono.

Jest to ten sam balon, na którym Prokopiew osiągnął we wrześniu 1933 wysokość 19.000 m. Balon posiada pojemność 24.050 m. sześć., W czasie lotu utrzymywana była z balonem stała komunikacja radjowa. O godz. 6.50 rano balon osiągnął wysokość 15.000 m.

MOSKWA. 26. VI. (PAT). Start sowieckiego balonu stratosferycznego nastąpił dziś o godzinie 5.25 rano, w pobliżu Moskwy. Załogę balonu stanowią komendant pilot stratostartu Kristap, profesor Aleksander Werigo i Jerzy Prituckij.

Wstrząsające szczegóły katastrofy samolotowej w Panamie

PANAMA. 26. VI. (PAT). W pogrzebie ofiar katastrofy lotniczej wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności. Dotychczas nie zdolano ustalić dokładnie przyczyny katastrofy. Wśród zabitych znaleziono zwłoki pilota, trzymającego rewolwer w ręku. W rewolwerze znajdowała się pusta łuska. Jak przypuszczają pilot popełnił samobójstwo, nie chcąc spalić się żywcem.

PANAMA. 26. VI. (PAT). Liczba ofiar katastrofy lotniczej, jaka wydarzyła się wczoraj na lotnisku Medellin wynosi nie 14, lecz 19 zabitych.

4 młodych gitarzystów, członków trupy teatralnej przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Jeśli nawet uda się ich uratować, to pozostaną ślepi na całe życie.

Przyczyną katastrofy było zderzenie się samolotu trupy teatralnej z samolotem niemieckim. W pierwszym samolocie znajdowało się 15, w drugim 8 osób. Oba samolty spadły na ziemię w płomieniach.

Kto będzie wojewodą krakowskim?

WARSZAWA, 27. 6. (Tel. wł. G.). Jedno z tutejszych pism notuje pogłoskę, że obecny marszałek Senatu, Raczkiewicz, zaraz po rozwiązaniu Izb ustawodawczych mianowany będzie wojewodą krakowskim.

Jak już donosiliśmy, marszałkiem przyszłego Senatu ma być podobno b. premjer Prystor. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że nowo mianowany wojewoda poznański dr. Kwaśniewski niedługo zabawi w Poznaniu, gdyż ma zamiar kandydować z województwa krakowskiego do Senatu.

Laval nie zawachałby się podpisać umowy z Niemcami

PARYŻ 26. 6. (PAT) Na przyjęciu syndykatu prasy prowincjonalnej premjer Laval wygłosił obszerne przemówienie, w którem nawiązał do ostatniej sytuacji politycznej i finansowej. Rząd musi znaleźć sposób mówił premjer., —

zmniejszenia wydatków państwowych o 11 miljardów.

Tylko tą drogą da się zrównoważyć budżet. W tym celu trzeba będzie dokonać konwersji wydatków jak również zwiększenia wpływów państwowych drogą ożywienie życia gospodarczego. **Nie zamierzam nadużywać udzielonych mi przez parlament pełnomocnictw.**

Autorytet Francji zaniknąłby zupełnie zagranicą gdyby przestała ona być silna i zdrowa. Premjer liczy na poparcie całego narodu i zapowiada, że

bronić będzie autorytetu Francji nazewnątrz i wewnątrz.

Francja dotknięta została chorobą zwątpienia w dotychczasowy system demokratyczny. Tymczasem system ten wytrzymał próbę lat. Premjer zapowiada, że system ten umocni. Kryzys ekonomiczny ogarnął wszystkie kraje. Zbytnio rozbudowane barjery celne i polityka ograniczeń nie będą istnieć wiecznie.

Zarzucają mi, mówił dalej premjer, podpisanie umowy z Sowietami. Nie jestem rusofilem ani italofilem, czy też anglofilem, ale jako Francuz i pacyfista żywię sympatję do wszystkich narodów, które razem z nami pragną pracować nad organizacją pokoju. To też nie odmawiam zawarcia układu z żadnym narodem.

Gdyby stała się możliwa umowa z Niemcami nie zawahałbym się jej podpisać. Ale na realizację takiej umowy trzeba nietylko dwóch, lecz wielu stron.

PARYŻ 26. 6. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu izby dep. dep. Brac. złożył wniosek podpisany przez 50 deputowanych domagający się natychmiastowego przystąpienia do dyskusji nad rezolucją w sprawie zmiany ustawy wyborczej.

Mussolini i Eden omawiali sprawę Abisynji

RZYM 26. 6. (PAT) Koła zbliżone do ambasady angielskiej informują, że tematem rozmów włosko-angielskich był m. in. pakt anglo-niemiecki w sprawie zbrojeń morskich. Min. Eden przedstawił Mussoliniemu angielski punkt widzenia w tej sprawie dowodząc, że układ ten nie jest sprzeczny ze stanowiskiem mocarstw, zajętem w Stresie. Ponadto min. Eden miał podkreślić, że Anglja nadal pragnie postępować w duchu solidarności mocarstw, ustalonej w Stresie i według programu ustalonego komunikatem londyńskim z dnia 3 lutego.

Mussolini ze swej strony oświadczyć miał, że również pragnie utrzymania solidarności mocarstw, oraz przestrzegania zasad stresańskich.

Koła angielskie przewidują, że wyjaśnienia dokonane w sprawach morskich, oraz dalsze rozmowy, jakie kontynuować będzie min. Eden w Paryżu, ułatwią zwołanie międzynarodowej konferencji morskiej, która odbyłaby się ewentualnie w Londynie. Równocześnie toczyłyby się prace przygotowawcze, celem zawarcia t. zw. Locarna powietrznego.

Naogół koła angielskie są zadowolone z rzymskiej wizyty Edena i podkreślają, że celem jej nie było doprowadzenie do określonych wyników, ale wyjaśnienie poszczególnych zagadnień morskich i afrykańskich.

Konieczność inwestycyj przeciwpowodziowych na Ziemi Czerwieńskiej

Kampanja pożyczki inwestycyjnej została pomyślnie zakończona; niestety obumarłe życie gospodarcze nie odczuwa siły tego nowego kapitału w takiej skali, jak to zapowiadano na konferencjach pożyczkowych.

Jeśli tu i tam motor inwestycyjny nabrał nieco rozpędu, to na terenie Ziemi Czerwieńskiej energja jego równa się dawnemu napięciu, który zbliżony jest niemal do martwoty.

A przecież na tym obszarze wyciągają się również tysiące rąk bezczynnych po pracę, a przecież każdy krok jęczy o interwencję inwestycyjną.

Na konieczność tych prac wskazano we Lwowie na całym szeregu konferencyj, w szeregu referatów, memorjałów, z których na łamach naszego pisma zdawaliśmy kolejno sprawę.

Niedawno omówiliśmy konieczności inwestycyjne *Ziemi Czerwieńskiej* na odcinku drogowym, ostatnio poruszyliśmy sprawy potrzeb *kolejnictwa* tej połaci kraju — jak dotąd jednak zagadnienia te nie znalazły należytego echa, a mimo iż sezon jest w pełni, rozrusznik inwestycyjny drzemie gdzieś pod zielonem suknem, hamując rozwój gospodarczy naszej dzielnicy.

W chwili obecnej zwrócić chcemy uwagę czynników miarodajnych na konieczność wdrożenia *akcji ochronnej przeciwpowodziowej*, która na terenie Małopolski, jest zagadnieniem bodajże czołowem.

Zagadnienie prac przeciwpowodziowych zostało dokładnie opracowane przez: Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie, przez Izbę Inżynierską we Lwowie i przez Polskie Towarzystwo Leśne. Organizacje te, z danemi statystycznemi w ręku, wskazały na szkody, jakie rok w rok powodują wylewy Wisły, Dniestru, Prutu i innych rzek karpackich. Groza tych szkód jest olbrzymia i należy ją przypomnieć.

I tak np. *wylewy rzek*, tak w dorzeczu *Wisły*, jak i *Dniestru*, dotknęły w roku 1884 w 52 powiatach 2.699 gmin i obszarów dworskich z ludnością 1,620.221 ludzi, zatapiając 391.943 morgów najżyźniejszych gruntów nadbrzeżnych i zasypując kamieniami, żwirem i piaskiem 9.000 morgów gruntów. Szkody wyrządzone tą straszliwą ...ską powodzi wynosiły ogółem 7.468.068 koron austr., a 49,607.330 zł. polskich.

Pomijając powodzie z lat 1899, 1900 i 1902, należy zarejestrować szkody, wyrządzone przez *ogromną powódź* w roku 1903, w kwocie 155 miljonów koron austr., w roku 1908 w kwocie 379,539.055 koron austr., w r. 1913 w kwocie 54,052.140 kor. austr. itd., tak, że ogółem od roku 1884 szkody powodziowe, w gruntach, komunikacjach, budynkach, robotach wodnych melioracyjnych itd., wyłączając ostatnią powódź w roku 1934, przekroczyły znacznie kwotę 820 miljonów złotych polskich.

Nie pomylimy się skoro stwierdzimy, że od roku 1884 *wylewy*, łącznie z ostatniem w roku 1934 wyrządziły w Małopolsce szkodę na

1 miljard złotych.

A przecież sumą tą nie objęto powodzi mniejszych, nie objęto nią również szkód, jakie w związku z tą klęską ponosi cały kraj.

Klęska ta przeto każe nam zwrócić uwagę czynników decydujących na jej nadal trwające niebezpieczeństwa i przypomnieć, co w tej chwili przedsięwziąć należy.

Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie *zalesienia obszarów*, narażonych na wylewy. Doświadczenie wykazało, że powodzie przybierają na gwałtowności i zasięgu w miarę ubytku lasów i upadku gospodarstwa leśnego. Jakżesz sprawa ta przedstawia się w *Polsce?*

Jak wynika ze statystyki obszar leśny Polski w czasie odzyskania niepodległości do dziś zmniejszył się, w stosunkowo krótkim czasie, z 9 do około 7 miljonów hektarów. Jeśli nie znajdziemy się wobec jakiejś stanowczej akcji ze strony rządu, państwo stanie rychło w obliczu nietylko *katastrofy ekonomicznej*, ale i coraz *straszniejszych i częstszych klęsk powodziowych*.

Ubytek lasów, który podaliśmy powyżej dotyczy przedewszystkiem *Karpat*. Oprócz zatem niebywale wysokich opadów — (w Karpatach przekraczają 1.000 mm. na rok i dochodzą do 1.500 mm., podczas, gdy w innych częściach Państwa, w małej wysokości nad poziomem morza, przekraczają ledwie 500 mm. rocznie), — ważną przyczyną wielkiego wezbrania wód i gwałtownego jego przebiegu jest

znaczny ubytek lasów

w górnych dorzeczach rzek *karpackich*

Wysuwa się przeto postulat *utrzymania* tych lasów, ich *zabezpieczenie, zalesienie zboczy* itd. Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie, jako trzecią przyczynę wylewów wskazało brak systematycznego

zabudowania wszystkich niezabudowanych dotąd górskich potoków,

w dorzeczach rzek karpackich i zalesienie ich stoków, by nie dopuścić do wywleczenia dużych objętości rumowiska, by część opadowych wód zatrzymać w bocznych dolinach i by złagodzić odpływ reszty wód do dolnych biegów rzek.

Jako czwartą przyczynę wylewów wymienić należy brak *zbiorników retencyjnych* w górnych dorzeczach rzek karpackich, któreby zatrzymywały dużą część wód opadowych. Zbiorniki takie zbudowane być winne, jeśli chodzi o Ziemię Czerwieńską w dorzeczach: Sanu, Stryja i Łomnicy.

Ważną przyczyną wylewów jest *brak programu regulacji rzek karpackich,* co niszczy dotychczasowe prace regulacyjne, które pochłonęły poważne fundusze. Do tych braków dołączają się niedomagania i braki w *obwałowaniach*. Nie sposób pominąć niewystarczającą *otworzystość wielu mostów*, zbudowanych na rzekach karpackich. Najmniejszy nawet wylew notuje zaraz zniesienie kilku objektów mostowych i żałować należy, że pod tym względem nie posiadamy odpowiedniej statystyki a przekonalibyśmy się jak wielkie szkody wlecze za sobą choćby ta jedna przyczyna naszych powodzi.

Zwróciliśmy uwagę na konieczność inwestycyj ochronnych przeciw powodziom na terenie Małopolski, zdając sobie sprawę, że część robót została już podjęta, niestety w bardzo drobnym ułamku na Ziemi Czerwieńskiej. To co się na tym terenie robi jest sztukowaniem, które może przy najbliższej sposobności pomścić się bardzo dotkliwie.

Gdy więc stan wód, pora i pogoda jest dla robót dogodna, należy je poprowadzić intezywnie, by dać bezrobotnym pracę a tę połać kraju ochronić przed nieszczęściem.

Przegląd sytuacji międzynarodowej

W obliczu nowych zbrojeń morskich. - Zmiany w Jugosławji

Punktem wyjścia rozmów dyplomatycznych, jakie się toczą w tej chwili — jest układ flotowy między Wielką Brytanją a Niemcami, ustalający stosunek sił morskich obu tych państw jak: 100:35. Za podstawę tak teraz, jak i w przyszłości ma być brana flota angielska, ona może dowolnie się zwiększac, lub zmniejszać. Natomiast Niemcom wolno posiadać flotę równającą się jednej trzeciej floty angielskiej. Anglja, broniąc układu flotowego wobec zastrzeżeń Francji i Włoch, które mają jej za złe przedewszystkiem to, że wbrew zobowiązaniom przyjętym w Stresie co do wspólnego i solidarnego działania trzech państw w stosunku do Niemiec, sama na własną rękę ułożyła się z Niemcami, kładzie właśnie nacisk, na tę okoliczność, że Niemcy odtąd są stale związane określonym stosunkiem swej floty do floty angielskiej, niezależnie od tego, jakie formy przybiorą układy innych państw co do wzajemnego stosunku swych sił zbrojnych.

W rezultacie Anglja podobno nie miałaby nic przeciw temu, jeśliby Francja zwiększyła nieco swą flotę. W szczególności Anglja nie poszłaby wtedy za jej przykładem, a utrzymałaby dotychczasowy rozmiar swej floty, a następnie i Niemcy nie mogłyby swych sił morskich zwiększyć.

Francja wedle układu waszyngtońskiego ma prawo do sił morskich wynoszących mniejwięcej jedną trzecią potęgi morskiej Anglji. Podobny stosunek zarezerwowany został też dla Włoch. Ale wtedy nie wchodziły w grę Niemcy. Dziś zaś one mają uzyskać prawo do takiej samej floty, co Francja i Włochy. Ten nowy stan rzeczy Francja uważa *za uprzywilejowanie Niemiec*. I słusznie. Bo Francja podkreśla, że znaczną część swej floty musi użyć na obronę łączności i transportów ze swemi kolonjami, natomiast Niemcy swą całą flotę będą mieli do dyspozycji u swych wybrzeży. Jest to punkt widzenia, który zasługuje na podkreślenie. Ma on też swoje znaczenie dla Polski, która musi myśleć o ilości sił morskich, jaką Niemcy mogą dysponować na Bałtyku.

Jeśli potwierdzą się wiadomości, że Anglja zgadza się na zwiększenie floty francuskiej, a zatem i włoskiej ponad stosunek dotychczas ustalony, to będziemy mieli do czynienia *z nowym ogólnym wzrostem zbrojeń morskich.* Zwiększą się siły zbrojne niemieckie, zwiększy się flota Francji i Włoch.

Jeden tylko będzie skutek bezpośredni: oto zapomocą nowych zbrojeń ustali się chwilowo pewne modus vivendi między państwami europejskiemi.

* * *

Jednak istnieje jeszcze jedna poważna trudność: Abisynja. Tu wchodzą w grę głównie dwaj partnerzy: Włochy i Anglja. Anglja działa w kierunku miarkującym i powściągającym na Włochy. O ile jej się to powiedzie?

Pilnie są obserwowane od tragicznej śmierci króla Aleksandra wypadki w Jugosławji. Tam po gabinecie Usunowicza, przyszedł do władzy gabinet Jewticza, który postawił sobie za cel normalizację stosunków. W tym celu rozwiązał parlament, który był posłuszny poprzedniemu gabinetowi, a robił trudności nowemu. W nowych wyborach wzięła udział część opozycji, a część się wstrzymała. Najważniejsza grupa opozycyjna, a mianowicie partja chorwacka dra Maczka, przystąpiła do wyborów, zdobywając ponad miljon głosów. Stronnictwo rządowe Jewticza, otrzymało większość 1.700.000 głosów, ale mandatów otrzymało pięć szóstych, bo ordynacja wyborcza daje nadzwyczajny przywilej większości. Z tego powodu dr. Maczek i wybrani z nim posłowie odmówili zasiadania w nowej Skupsztynie.

Ponadto podzieliły się opinje w gabinecie, w którym znaczna część ministrów, z ministrem skarbu na czele, stanęła na stanowisku powołania opozycji do rządu. Rzecz znamienna, że ten ostatni punkt widzenia wyraził też gen. Ziwkowicz, który wraz z zmarłym królem Aleksandrem dokonał zamachu w r. 1929, po znanych wypadkach w Skupsztynie, gdy zostali zamordowani przewódcy chorwaccy: Stefan i Paweł Radiczowie.

Po audjencji dra Maczka u regenta księcia Pawła, gdzie obecny przewódca Chorwatów zadeklarował swoje przywiązanie do państwa, do monarchji i do dynastji Karageorgewiczów, została utorowana droga do gabinetu koncyljacyjnego. Gabinet taki, jak wiadomo, został utworzony. Nie wszedł do niego sam dr. Maczek, ale weszli inni przewódcy opozycji. Wchodzi też do gabinetu gen. Ziwkowicz, co do którego dr. Maczek oświadczył, że niema żadnych zastrzeżeń. Nowy gabinet ma przygotować nowe wybory. Nadto zanotować wypada, że premjer nowego gabinetu, Stojadinowicz, oświadczył, że zaszłe zmiany w niczem nie dotykają polityki zagranicznej, której linja pozostaje ta sama.

W. S.

Replika pos. Cara na zarzuty opozycji

WARSZAWA, 25. 6. (PAT). W dalszym ciągu debaty, po przerwie obiadowej, zebrał głos poseł Żuławski, który, podobnie jak poseł Niedziałkowski, krytykował zasady, na których opiera się projekt ordynacji wyborczej. Mówca podkreślał, że poprawki wniesione przez posła Madejskiego, nie dają większych uprawnień robotnikom przy wyborach do parlamentu.

Poseł Bilak (Kl. Ukr.) przyznał wprawdzie, że w samorządzie na terenie powiatów wschodnich i południowo - wschodnich znalazła się poważna ilość światłych i godnych obywateli, ubolewa jednak, że nie będą oni mogli dać wyrazu swym poglądom na zgromadzeniach, przy wyborze posła danego okręgu.

Poseł Tempka oświadczył, że projekt ten nie nadaje się do dyskusji.

Poseł Brzeziński (NPR) zapowiada, że będzie głosować przeciw projektowi.

Poseł Michałkiewicz (Chłopskie Str. Roln.) uważa, że wszyscy powinni wziąć udział w głosowaniu.

Pos. Rottenstreich (Kl. Żyd.) popiera poprawki zgłoszone przez klub na komisji i zapowiada, że będzie głosować przeciw projektowi BBWR.

Pos. Matczak (Ukr. Socj. Rad.) oświadcza, że chłopi i robotnicy ukraińscy nie zgodzą się na pozbawienie ich praw politycznych i zapowiada głosowanie przeciw projektowi, a za projektem PPS. Jeśli projekt BBWR. przejdzie, wówczas ukraiński lud pracujący uchyli się od wyborów.

Odpowiadając na wywody mówców opozycyjnych pos. Car stwierdza, że niema już dziś kraju, w którymby ustrój parlamentarny pozostał w takiej formie i w takiej czystości, jaką posiadał w w. XIX. Wszędzie powstają tendencje do innego ujęcia zagadnień życia zbiorowego. Przed państwem XX wieku stają nowe skomplikowane zagadnienia, wobec czego powstaje konieczność zbudowania ustroju, stwarzającego podstawy dla mocnego i bardzo autorytatywnego państwa. Polska po r. 1926 podjęła pracę nad znalezieniem własnego wyjścia. Nie chcieliśmy pójść za żadnemi eksperymentami obcemi. Stworzyliśmy własną formułę, która w sposób syntetyczny ujmuje zagadnienie silnego państwa i wolnych obywateli. Państwo autorytatywne nie da się pogodzić ze wszechwładzą parlamentu. Mówca przytacza szereg opinij i cytat Marszałka Piłsudskiego i Daszyńskiego, którzy określają system parlamentarny jako korupcję, demagogję i kradzież. Dlatego mamy pełne prawo dążyć do tego, aby partje były wyrzucone poza nawias życia polskiego.

Na poparcie swych wywodów mówca przytacza fakty z czasów, kiedy był głównym komisarzem wyborczym, a które dowodzą, że dla możności wpisania się na listę partyjną, kandydat musiał niekiedy wpłacać grubszy grosz. W pewnem stronnictwie lewicowem kandydat pieniądze wpłacił, został wybrany, ale później musiał zrezygnować. W Stronnictwie Narodowem był taki system, że każdy kandydat podpisywać musiał zobowiązanie, że w wypadku kiedy byłby innego zdania w jakiejś sprawie, wówczas złoży mandat.

My nie jesteśmy zwolennikami tego systemu, który doprowadził do korupcji moralnej. Przychodzimy z innym systemem, w którym proces zgłaszania kandydatur odbywa się w świetle dziennem i pod kontrolą opinji publicznej. Jeśli chodzi o ilość posłów, to uzyskanie lepszej jakości nie można osiągnąć inaczej jak przez zmniejszenie ilości.

Cóż przeciwstawiono naszemu projektowi na komisji? Ze strony Klubu Narodowego nic, dosłownie nic. Klubowi Nar. nic nie dogadza. Ani dawny projekt, ani obecny. Jest to taktyka stałej negacji.

Co do projektu ordynacji wyborczej PPS. mówca określa go słowami posła Niedziałkowskiego, że jest to właśnie ta stara krynolina. Charakterystyczną nowością tego projektu jest stałe powiększanie liczby posłów. W obecnym Sejmie byłoby 600 posłów. Co kadencja przybywałoby od 80 do 100 nowych posłów, czyli po czterech kadencjach Sejm liczyłby 1.000 posłów.

My mamy daleko lepszy system zgłaszania kandydatur, który odbywa się w świetle dziennem i związuje w sposób bardziej istotny obywateli z parlamentem.

Po przemówieniu posła Cara przystąpiono do dyskusji ogólnej, w której zabierali głos posłowie: Komarnicki, Stroński, Trąmpczyński, Czernicki, Tomasz Arciszewski, Jeremicz oraz posłowie BBWR, poczem Izba przystąpiła do debaty szczegółowej nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu.

Godz. 23.30 posiedzenie trwa. Dyskusja przeciągnie się przypuszczalnie do rana.

Gen. Rydz Śmigły Ministrem Spr. Wojsk.?

WARSZAWA, 25. 6. (Tell wł. G.). W Sejmie rozeszły się pogłoski, że stanowisko Ministra Spraw Wojskowych obejmie generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. Obecny kierownik ministerstwa spraw wojskowych ma powrócić na dawne swoje stanowisko wiceministra spraw wojskowych.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

WARSZAWA, 25. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej zwolnił Artura Maruszewskiego ze stanowiska wojewody poznańskiego, przenosząc go do centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jednocześnie P. Prezydent Rzplitej zwolnił dr. Mikołaja Kwaśniewskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego, mianując go wojewodą poznańskim.

WARSZAWA, 25. 6. (Tell wł. G.). Rząd czeski odmówił harcerzom polskim ze Śląska cieszyńskiego wydania paszportów na wyjazd do Polski w celu uczestniczenia w ogólno - polskim Zlocie Harcerstwa w Spale. Polskie władze harcerskie zamierzają wobec tego zrezygnować z udziału w zlocie w Spale harcerzy czeskich, którzy mieli przybyć do Polski w charakterze gości.

Obawy lewicy francuskiej

przed organizacjami prawicowemi

PARYŻ, 25. 6. (PAT). Od rana panował w Izbie nastrój gorączkowy. Krążyły pogłoski, że Laval nie zgodzi się na wszczęcie dyskusji w żadnej sprawie politycznej i w razie podjęcia takiej próby przez lewicę, odczyta dekret o zamknięciu sesji i rozpoczęciu wakacyj parlamentarnych.

Pomimo to kilku deputowanych zapowiedziało *interpelację w sprawie ostatnich manifestacyj Croix de Feu i spotkaniu ministra lotnictwa gen. Denain z przywódcą Croix de Feu, plk. de la Rocque.*

Ponadto grupa parlamentarna radykałów pod nieobecność prezesa Herriota, który wyjechał do Oxfordu, odbyła naradę nad sytuacją polityczną i na zakończenie wypowiedziała się *za koniecznością powzięcia przez rząd decyzyj w sprawie tzw. lig narodowych.* Na wniosek dep. Daladier postanowiono wyłonić ze wszystkich grup lewicowych stały komitet, któryby kontrolował poczynania polityczne rządu w okresie wakacyj parlamentarnych.

Na wspólnem posiedzeniu grup lewicowych, które odbyło się w południe, wniosek dep. Daladier został przyjęty. Zebrani wyłonili delegację, która udała się do premjera Lavala celem przedstawienia mu uchwały i zapytania o stanowisko, jakie rząd zamierza zająć w sprawie lig narodowych.

Premjer Laval oświadczył, że w piątek wieczorem z trybuny parlamentarnej złoży deklarację, w której rozproszy niepokoje i przedstawi stanowisko rządu w sprawie demonstracyj tych czy innych organizacyj politycznych. Laval oświadczył dalej, że pełnomocnictwa, jakie otrzymał od parlamentu, pozwolą mu bronić ładu społecznego. Premier potwierdził swe zobowiązania co do zdecydowanej woli przeszkodzenia wszelkiej akcji, zmierzającej do naruszenia swobód demokratycznych kraju.

O ile chodzi o manifestacje takie jak w Chartres i Montreux, premjer zaznaczył, że uczyni wszystko, aby podobne zebrania nie powtórzyły się.

Zostaną również przeprowadzone dochodzenia, celem wyjaśnienia, czy aktywni oficerowie armji biorą udział w Croix de Feu.

Również przeprowadzone zostanie śledztwo, czy samoloty turystyczne Croix de Feu, używane w celach propagandowych, są subsydjowane przez państwo.

Wyjaśnienia premjera spowodowały pewne odprężenie w kołach politycznych.

Gdańsk odrzucił propozycje Polski

WARSZAWA, 25. 6. (Tell wł. G.). Z Gdańska donoszą, że trwające od kilku dni rokowania przedstawicieli rządu polskiego z Senatem Wolnego Miasta w sprawie sytuacji walutowej nie dały wyniku. Wszystkie propozycje czynione ze strony Polski, aby ułatwić Gdańskowi wyjście z obecnego ciężkiego położenia walutowego zostały przez miarodajne czynniki gdańskie uchylone. Rząd polski w propozycjach swoich gotów był do pewnych ofiar na rzecz Wolnego Miasta. Według obliczeń czynników gospodarczych, suma zamrożonych zaległości polskich w Gdańsku przekracza 60 miljonów złotych.

Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Senatem Wolnego Miasta, pos. Roman, powrócił do Warszawy celem złożenia wyczerpujących sprawozdań rządowi polskiemu. W poinformowanych kołach gdańskich nieustępliwe stanowisko Wolnego Miasta uważane jest za wyraz tendencyj politycznych. Hitlerowski Senat gdański z nacjonalistycznych motywów odrzucił propozycje Polski.

Dodatni bilans handlowy z Niemcami

WARSZAWA, 25. 6. (Tel. wł. G.). Niebawem mają się zacząć w Berlinie rokowania polsko - niemieckie. W związku z tem ogłoszone zostały dane dotyczące naszych obrotów towarowych z Niemcami. W ciągu 5-ciu miesięcy wywieźliśmy ogółem do Niemiec towarów za 60,345.000 zł., wartość przywozu z Niemiec do Polski przyniosła 49,857.000 zł.

Zjazd wiceministrów w Krakowie

KRAKÓW, 26. 6. (Tel. wł.). Dziś dwoma specjalnymi pociągami o godz. 6.40 i 7 rano przybyli do Krakowa wiceministrowie: spraw wewn. Siedlecki, Krychowski i Korsak, wicemin. spraw zagranicznych Szembek, skarbu Lechnicki, Koc, Staniszewski i Werner, sprawiedliwości Szczenkowski, oświaty Chyliński, przemysłu i handlu Doleżal, komunikacji Piasecki, rolnictwa Raczyński i wicemin. Piestrzyński.

Goście udali się na Sowiniec, poczem złożyli hołd zwłokom na Wawelu.

Kronika telegraficzna

Wczoraj odbyło się wyprowadzenie zwłok prof. Szymona Aszkenazego na cmentarz żydowski. Oprócz rodziny wzięli udział imieniem min. spraw zagr. wiceminister Szembek, przewodn. komisji spraw zagr. senatu Zdzisław Lubomirski, profesorowie Uniwersytetu, członkowie Polskiej Akademji Umiejętności, Warszawskiego Tow. Naukowego, Polskiego Tow. Historycznego, oraz instytucyj naukowych i grono uczniów.

Dyrekcja Banku Rzeszy ogłosiła nowe, ważne postanowienia w sprawie uregulowania transferu z tytułu wszystkich długo i średnio-terminowych zagranicznych zobowiązań Rzeszy na okres od 1 lipca b. r. do 30 czerwca 1936.

Do Berezy

WARSZAWA, 25. 6. (Tell wł. G.). *Z terenu województwa białostockiego wywieziono do Berezy Witolda Kaczyńskiego z Tykocina, Jana Roszkowskiego z Wysokiego Mazowieckiego, Jana Pogorzelskiego z Łąki Kościelnej, Wiktora Jasińskiego z pow. Augustowskiego i Mieczysława Jaroszewicza z pow. Suwałki. Nowi więźniowie Berezy Kartuzkiej pozostają pod zarzutem rozsiewania niepokojących pogłosek, które mogą się przyczynić do zakłócenia porządku publicznego.*

Co piszą inni?

Macki Sowietów w polityce światowej

Pomimo kanikularnej atmosfery, jaka panuje w tej chwili w całej Europie, poważne problemy polityki zagranicznej nie schodzą ze szpalt pism codziennych. Front tych zainteresowań jest bardzo szeroki.

„Dziennik Poznański" rozważa sytuację europejską w związku z coraz większą rolą Sowietów w polityce międzynarodowej:

„Niezadowolenie Włoch z powodu postępów, czynionych przez dyplomację sowiecką w Środkowej Europie, charakteryzuje chwilę obecną. Po zawarciu paktów francusko - sowieckiego i czesko-sowieckiego, wystąpienia min. Benesza w Moskwie w charakterze „brillant second" komisarza Litwinowa wywołały kwasy w Rzymie. Nie podobają się tam zabiegi pełnego zawsze inicjatywy ministra czeskiego celem doprowadzenia do analogicznego układu rumuńsko - sowieckiego i do pchnięcia Jugosławji w kierunku sowietofilskim. Prasa faszystowska konstatuje z pewną melancholją, że Sowiety posiadają przez Turcję bezpośredni wpływ na politykę Bloku Bałkańskiego i że niebawem ze względu na specjalne nastawienie ministrów Benesza i Titulescu mogą grać również przez Małą Ententę.

Trudno się dziwić, że dyplomacja italska nie zamierza ułatwiać gry sowieckiej na Bałkanach, posiadając co do aspiracyj i roli Rosji na tych terenach gorzkie doświadczenia z czasów przedwojennych".

W samej Moskwie nic wiele się jednak zmieniło:

„Pomimo serdecznego przebiegu wizyt Lavala i Benesza w Moskwie, Sowiety pozostają nadal krajem III. Międzynarodówki. Tradycyjna polityka Paryża i światowe aspiracje Kremlu, to zagadnienia przeciwstawne zarówno co do treści współczesnej, jak i co do zamierzeń na przyszłość. Metody polityczne obu kontrahentów nie dadzą się również ujednostajnić.

Paryż nie może lekceważyć uzasadnionych postulatów Italji i przekreślić dla dogodzenia ambicjom p. Litwinowa doskonałych wyników styczniowych odwiedzin Rzymu przez p. Lavala.

Pozatem pojęcie pokojowości jest zgoła różne w interpretacji francuskiej i sowieckiej. Pokojowość Francji jest wynikiem nasycenia cywilizacyjnego — pokojowość rewolucyjnego Związku Sowietów w wykładni Lenina czy jego następców może być natomiast tylko „pieredyszką". Wielostronne układy bezpieczeństwa mają być w pojęciu Francji istotnem zaraniem żywotnych interesów dużych i mniejszych państw. Instynkty imperjalistyczne, pokutujące do dziś dnia w czerwonych kancelarjach moskiewskich, a związane organicznie z państwowością sowiecko - rosyjską wykrzywiają tę doktrynę.

Przy każdej nadarzającej się okazji Moskwa stara się narzucać mniejszym kontrahentom swoje tezy, a w razie sprzeciwów czy różnicy zdań podnosi alarm, głosi o swem zagrożeniu i szerzy nastroje niepokoju i nieufności.

Gdyby dzisiaj polityka zagraniczna państw środkowo - europejskich poszła bez zastrzeżeń po linji inspiracji takich zawodowych paktomanów, jak p. Benesz, musiałaby ona wydać żałosne w dalszej przyszłości wyniki.

Wprowadzenie do kotła zawiłych interesów dunajskich i bałkańskich trojańskiego konia rosyjskiego, wyposażonego w nowoczesny rynsztunek sowiecki, nie może być zdobyczą dla konsolidacji poszczególnych państw bałkańskich i dla sprawy pokoju w tej części Europy.

Tam, gdzie ściera się tyle różnych interesów i ambicyj, wprowadzenie niespokojnej ręki sowieckiej powiększyć tylko może istniejące już tarcia i przeciwieństwa".

Tymczasem jednak horyzont europejski jest ciągle niewyjaśniony. „Czas" słusznie podkreśla, że

„Od kilku miesięcy na bieg wypadków politycznych na arenie międzynarodowej składają się dwa elementy: przewlekłe i uciążliwe rokowania o pakty i protokóły ze stosunkowo małemi, przynajmniej narazie rezultatami i przygotowywane bez rozgłosu, ale tem bardziej zdecydowane fakty dokonane, mało liczące się z literą traktatów, tem więcej jednak mające wpływ na istotny bieg wypadków".

Układ niemiecko - angielski powikłał sytuację jeszcze bardziej

„Prawda, że W. Brytanja, osiągnąwszy swój bezpośredni cel w umowie z Niemcami, zrobiła niezwłocznie krok, mający zabezpieczyć ją przed niekorzystnemi jego skutkami ze strony przedewszystkiem Francji, w dalszej mierze i Włoch.

Misja min. Edena, udającego się w tym celu do Paryża i do Rzymu, jest jednak bardzo trudna i uwieńczona mogłaby być tylko wtedy zdecydowanym sukcesem, gdyby drogi Francji i Włoch się rozeszły. Jak dziś rzeczy stoją, uważać to należy za wykluczone. Tak jak polityka Anglji w sprawie Abisynji na Włochy, tak umowa angielsko - niemiecka na Francję podziałały w kierunku zacieśnienia solidarności obu tych mocarstw. W rezultacie za bardzo korzystny dla misji min. Edena w Paryżu uznano już ten fakt, że dało się przez nią uniknąć rozluźnienia stosunków angielsko - francuskich. Dopiero po powrocie min. Edena z Włoch i poufnych jego — jak zapowiadają — konferencjach w Paryżu, będzie można powiedzieć, czy uda się osiągnąć coś więcej. Narazie jest to bądź co bądź niewiele, a

za to rozchodzą się wieści o możliwościach dalszych umów obustronnych, jak np. umowy morskiej sowiecko - francuskiej, dotyczącej oczywiście w pierwszym rzędzie morza Bałtyckiego".

Bodaj jednak najważniejsze wypadki dzieją się na Dalekim Wschodzie. Na sytuację europejską wywierają one znaczny, jeśli nie decydujący wpływ. „Czas" rozważa, czy rezultatem (tych zdarzeń) będzie zamiana Mandżuko na znacznie większe imperjum północno - chińskie pod wpływem Japończyków, czy też usadowienie się Japonji pod tą czy inną formą w całych Chinach. Być może, że pierwsze będzie tylko wstępem do drugiego. To jednak jest pewnem, że zmiany te możliwe są tylko przy abstynencji wielkich mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych w sprawach Dalekiego Wschodu.

Jeżeli idzie o mocarstwa europejskie, to bez względu na to, jak zamierzają się ustosunkować co do ekspansji japońskiej, muszą co prędzej odzyskać wolne ręce w Europie, jeżeli tam chcą zabrać głos.

Zmierzch zagadnień uzbrojeniowych europejskich i zagadnień azjatyckich jest zresztą nie od dziś widoczny. Różnica w konsekwencjach wyciąganych z tego przez dwa najbardziej interesowane mocarstwa, t. j. Anglję i Rosję jest również widoczna. Podczas gdy pierwsza zdąża do tego, by jak najprędzej uporządkować swe sprawy w Europie, druga angażuje się w sprawy środkowo - europejskie tak wyraźnie, jak gdyby w Azji nie było nic spiesznego. Obaczymy kto ma słuszność".

Zbliżający się okres zdaje się zapowiadać jeszcze większe powikłania, a kto wie, czy nie zwiastuje burzy.

Wynik wyborów samorządowych w powiecie stanisławowskim

W związku z reorganizacją samorządu wiejskiego przeprowadzoną na całym obszarze dawnego zaboru austrjackiego, wprowadzono na wzór istniejących gmin zbiorowych na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, nową organizację gmin wiejskich w Małopolsce. Reorganizacja ta objęła także i powiat stanisławowski, gdzie utworzono następujące gminy zbiorowe: Błudniki, Delejów, Marjampol, Jezupol, Bednarów, Czerniejów, Uhorniki, Pasieczna, Łysiec, Stare Bohorodczany i Lachowce.

W ostatnich miesiącach odbyły się na terenie całego powiatu wybory do rad gromadzkich, gminnych i Rady Powiatowej. Ważniejsze znaczenie mają wybory do rad gminnych i ze szczegółowemi wynikami tych wyborów, pragniemy czytelników zapoznać. W 2-ch gminach obejmujących mniejszą ilość gromad, a mianowicie w Marjampolu i w Starych Bohorodczanach wybrano po 16 radnych; w Marjampolu 11 Polaków i 5 Rusinów, w Starych Bohorodczanach 1 Polaka i 15 Rusinów, co tłumaczy się minimalnym procentem tam zamieszkałych Polaków. W pozostałych gminach wybrano po 20 radnych i tak:

Gmina:	Pol.:	Rus.:	Żyd.:
Błudniki	5	15	—
Delejów	10	10	—
Jezupol	11	9	—
Bednarów	7	12	1
Czerniejów	2	17	1
Uhorniki	7	13	—
Pasieczna	6	14	—
Łysiec	5	14	1
Lachowce	1	19	—

W rezultacie tych wyborów, urzędy wójtów objęli Polacy tylko w czterech gminach, a to: w Jezupolu, Marjampolu, Delejowie i Łyścu. W pozostałych siedmiu gminach urzedy wójtów objęli Rusini. Do zarządów gminnych wybrano ogółem 21 Polaków i 32 Rusinów. W szczególności sprawa ta przedstawia się następująco:

Błudniki — tymcz. Zarząd gminny.
Delejów — 3 Polaków, 2 Rusinów.
Marjampol — 3 Polaków, 1 Rusin.
Jezupol — 2 Polaków, 2 Rusinów.
Bednarów — 2 Polaków, 3 Rusinów.
Czerniejów — 1 Polak, 4 Rusinów.
Stare Bohorodczany — tymcz. Zarząd gminny.
Lachowce — 1 Polak, 4 Rusinów.

Wybory do Rady Powiatowej dały wynik następujący. Na 26 członków Rady, wybrano 14 Polaków i 12 Rusinów, zaś ostatnio przeprowadzone wybory do Wydziału Powiatowego, dały 3 miejsca w wydziale Polakom i 3 Rusinom. W wydziale powiatowym funkcie przewodniczącego sprawuje — jak wiadomo — starosta powiatowy, poza tem ze strony polskiej, weszli: ks. Marcin Bosak, Władysław Dzieduszycki i Tomasz Sarna, z ruskiej zaś Jan Szeparowicz, Józef Szumski, i Andrzej Terpylak.

T. de H.

PRZYPOMINAMY

PP. Prenumeratorom zamiejscowym, że w niedziele i święta urzędy pocztowe wydają zgłaszającym się „KURJER" w godzinach od 9—11 rano.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przelewy obligacyj Pożyczki Narodowej

W „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu" Nr. 17 opublikowane zostało obwieszczenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej w sprawie dokonywania przelewów obligacyj Pożyczki Narodowej.

Na podstawie tego obwieszczenia z dniem 1 czerwca 1935 roku zezwoleń na dokonanie przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej udziela Urzad Długów Państwa w następujących wypadkach: 1) instytucjom kredytowym które otrzymały zezwolenie na przyjmowanie obligacyj na spłatę zobowiązań: 2) centralnym instytucjom kredytowym, które udzielać będą zastawu instytuciom kredytowym, przyjmującym obligacje na spłatę zobowiązań; 3) zakładom ubezpieczeń, które otrzymały zezwolenie na zawieranie umów ubezpieczeń na życie, przewidujących przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej tytułem wpłat na składki; 4) instytucjom państw., przyjmującym obligacje P. N. jako kaucje i wadja; 5) instytucjom samorządowym, które przyjmować będą obligacje P. N. jako kaucje i wadia, w razie przepadku kaucyj i wadjów; 6) instytucjom ubezpieczeń społecznych, które przyjmować będą obligacje P. N. jako kaucje i wadja, w razie przepadku kaucyj i wadjów, oraz w wypadkach przyjmowania obligacyj P. N. na pokrycie składek ubezpieczeniowych w granicach, ustalonych przez ministra Opieki Społecznej; 7) spadkobiercom, którzy, dziedzicząc obligacje P. N., udowodnią prawa spadkowe dokumentami, wymaganemi przez obowiązujące przepisy prawne; 8) osobom, które otrzymują obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego; 9) członkom rodziny w wypadkach przelewu na rzecz najbliższej rodziny (rodzice, dziadkowie, dzieci i wnuki); 10) w razie przepadku kaucyj i wadjów, przyjętych w obligacjach P. N. przez osoby i firmy prywatne conajmniej po kursie, ustalonym dla papierów wartościowych w obwieszczeniu ministra Skarbu z dnia 9 lipca 1934 roku, o ile te osoby i firmy uzyskały zezwolenie Komisarza Gen. P. N. na przyjmowanie obligacyj P. N. jako kaucje i wadja; 11) przy regulowaniu obligacjami conajmniej po kursie emisyjnym (96 za 100) składek w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych, w wypadkach, gdy instytucje te uzyskały uprzednio zgodę Komisarza Gen. P. N. na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat na składki; 12) przy składaniu obligacyj jako ofiary lub składki na rzecz instytucyj społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólnopaństwowe, o ile instytucje te uzyskały uprzednio od Komisarza Gen. P. N. zezwolenie na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat; 13) w wypadkach przyjęcia obligacyj przez pracodawcę conajmniej po kursie 96 za 100 zł nominału tytułem pokrycia zobowiązań pracownika w stosunku do pracodawcy, o ile uprzednio pracodawca uzyskał zezwolenie Komisarza Gen. P. N. na przyjęcie obligacyj; 14) prywatnym szkołom w myśl zasad okólnika min. W.R. i O.P.

W wypadkach, nieobjętych omawianem obwieszczeniem, decyzją w sprawach przelewu obligacyj wydaje Komisarz Gen. Pożyczki Narodowej.

Podatki a nowe budowle

Wobec przedstawienia przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w Ministerstwie Skarbu sprawy pobierania przez niektóre lokalne władze skarbowe dodatku do podatku od dochodu od sum, użytych na wzniesienie nowych budynków mieszkalnych, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w wypadkach przyznania ulg z tytułu nowowzniesionych budowli, dodatek kryzysowy do państwowego podatku dochodowego winien być pobierany od dochodu, jaki pozostaje po przyznaniu tych ulg.

Rzemieślnicy a chałupnicy

Ogłoszone niedawno rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, wyłączające przemysł ludowy i domowy oraz pracę chałupniczą z pod przepisów prawa przemysłowego — wywołało duże poruszenie wśród rzemieślników t. zw. *„uprawnionych"* i głosy protestu nawet na łamach prorządowej „Gazety Przemysłowo - Rzemieślniczej". Jak wiadomo bowiem minister wyłączył *przemysł domowy wiejski* z pod rygorów i ograniczeń, jakie wiążą ogół tych którzy chcą uprawiać rzemiosło, o ile ta praca chałupnicza posiada *cechy folkloru*, o ile jej wytworem są przedmioty o cechach etnicznych, opartych o miejscową tradycję ludową. — „W tych warunkach — oburza się „Gaz. Przem. - Rzemieślnicza" — każdy mieszkaniec wsi, bez wykazania się jakimkolwiek dowodem umiejętności, może bez żadnego sprzeciwu otworzyć warsztat pracy, a w praktyce takie warsztaty w ogromnej większości będą niczem innem, jak warsztatami rzemieślniczemi" — czyli wzrośnie konkurencja dla warsztatów istniejących obecnie, na podstawie fachowych kwalifikacyj ich właścicieli. Odtąd — cytujemy dalej organ rzemieślniczy — „absolutnie każdy, kto tylko zechce, może bez obawy uprawiać rzemiosło, może być szewcem, krawcem itd., tylko pod tym warunkiem, że w swoim warsztacie będzie pracował sam, bez żadnej pomocy".

Pismo rzemieślnicze kończy uwagą że efektem tego rozporządzenia będzie *dalsze zubożenie rzemiosła i zmniejszenie jego szeregów*, a ponadto „będzie ono atakowane stale i systematycznie zarówno przez rzemiosło, jak i chałupników samych".

Kronika gospodarcza

Komisja Podatkowa Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie na posiedzeniu odbytem dnia 21 bm. pod przewodnictwem radcy Dr. Jana Ruckera rozpatrywała projekty uproszczonego wymiaru podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych opracowane przez Izbę przemysłowo - hadlową w Warszawie. Komisja oświadczyła się za projektem idącym w kierunku repartycji skontyngentowanego podatku obrotowego, przez Komisje obywatelskie, złożone w połowie z członków mianowanych przez Władze Skarbowe a w połowie z członków delegowanych przez samorząd gospodarczy. Komisja bowiem staneła na stanowisku, że system taki daje największą gwarancję sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych pomiędzy drobnych płatników podatku przemysłowego od obrotu.

— Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do izb skarbowych wyjaśniający, jakie zaległości podatkowe nie podlegają umorzeniu w myśl przepisów rozporządzenia z 15 kwietnia 1935 r. Podatek gruntowy i od nieruchomości za rok 1933 nie będzie umarzany, gdyż przypis tych zaległości nastepuje dopiero z dniem 31 marca 1933 r. tj. po terminie przewidzianym dla zaległości podlegających umorzeniu.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, łubinie, mące i otrębach.

Pszenica, żyto, jęczmień, hreczka i kasza, mąka, otręby jęczmienne i pęczak spadły w cenie.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizie Londyn.

Dolar około zł. 5.25.3/4.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II. hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 3.00 zł. kopa, sztuka 5½ groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

IAN BACHWITZ. 13

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Jenny również nie mogła się oprzeć czarowi tego walca. Oczy jej zabłysły, ciche westchnienie wyrwało się z purpurowych ust, które nagle stały się pragnące — ale nie Moutardot, albo Roederera. A doświadczony C. W. spostrzegł to natychmiast. Zerwał się — o! niedarmo grywa się w golfa i polo! — ukłonił się i nagle znalazł wraz z Jenny wśród tańczących.

C. W. tańczył dobrze, ale Jenny tańczyła bajecznie. Z początku onieśmielona nieco — była przecież jedyną kobietą w spacerowym komplecie, pomiędzy balowemi toaletami — ożywiła się jednak szybko pod działaniem muzyki. Jej smukłe, giętkie kształty młodej dziewczyny stały się same muzyką. Gięła się, płynęła, wzlatywała ślizgała i nawet nie spostrzegła, że inne pary przestały tańczyć i zaczęły się jej przypatrywać. I dopiero kiedy muzyka dzikiem, grzmiącem uderzeniem w bębny zakończyła walca, obudziła się jakgdyby z rozkosznego marzenia i spostrzegła, że przy końcu tylko ona z panem C. W. tańczyła. Dokoła rozlegly się frenetyczne oklaski i okrzyki, dolatujące z lóż i od stolików. Zarumienioną, odprowadził, krocząc dumnie pan C. W. Reddersen do stołu. Formalnie kuliła się pod spojrzeniami i szeptem gości. Zeszła nowa gwiazda, a C. W. Reddersen był tym astronomem, który ją odkrył. All right!

I jak przystało właścicielowi tak poważnej firmy, wyjął trzy stumarkowe banknoty i kazał wreczyć je prymasowi. Prymas podziękował hucznym, dzikim tuszem i zagrał amerykański hymn narodowy. Cygan był przekonany że ten hojny ofiarodawca jest jakimś królem dolarowym

Jenny spojrzała przypadkiem na mały zegarek w bransolecie i nagle jej zawstydzenie przerodziło się w przestrach. Przyłożyła zegarek do ucha, myśląc, że stanął, gdyż nie mogła uwierzyć, że to już dwunasta godzina. A jej pociąg odchodził za dwadzieścia minut! Nie było żadnej wątpliwości: zegarek szedł. Jenny zerwała się.

Muzyka zaczęła właśnie grać oryginalne shimmy, więc C. W. wstał również, myśląc, że jego towarzyszka pragnie tańczyć. Ale Jenny zaczęła drżącemi ustami wołać kelnera.

— Przejmę zamówienie! — powiedział C. W. uprzejmie.

Ale Jenny odpowiedziała mu drżącym głosem, hamując łzy, że musi natychmiast zapłacić, gdyż jej pociąg odchodzi za kwadrans.

— Nagła podróż — znak zapytania?

— Nie można jej odłożyć! Boże! Spóźnię się do pociągu!

— Moje auto do dyspozycji — 140 kilometrów na godzinę. Stop!

— Nie — nie — nie! Boże, gdzież ten kelner?

Jenny pobiegła do hallu, myśląc, że tam odnajdzie kelnera. C. W. pobiegł za nią. Robiło to wrażenie, że dama ucieka od swojego kawalera, więc niektórzy panowie zaczęli się śmiać z niego.

Reddersen sądził, że miła przygoda nie ominie go i jako solidny kupiec pomyślał, że ta ucieczka Jenny jest zwykłą komedją. Szybko jednak oddalił tę myśl. Ofiarował się, w możliwie najkrótszych, właściwych mu zdaniach, zapłacić za nią rachunek — gdy Jenny powie mu swoje nazwisko, wyłoży tę drobna kwotę — bo przecież znowu zobacza się kiedyś C. W. Reddersonowi zdawało się, że w ten sposób dowie się, z kim przeżył ten tak cudownie rozpoczęty, a tak nagle przerwany wieczór.

Ale Jenny niechiała o tem słyszeć i znaiazła inne wyjście z tej sytuacji. Szybko wyjęła z nowej torebki z wężowej skóry — Boże, jakaż ona niepraktyczna! — banknot dwudziestomarkowy i wetknęła go w rękę Reddersena, mówiac:

— Panie konsulu, prosze zapłacić za mnie! Zdaje mi się, że rachunek będzie słony, ale z pewnością nie przekroczy dwudziestu marek! — i wybiegła.

A pan C. W. Reddersen pozostał w hallu oszołomiony, trzymając w ręku dwudziestomarkowy banknot. Ponieważ był przyzwyczajony do zmienności losu, pocieszył się kupiecką sentencją, że ostatecznie żaden interes w każdym razie lepszy jest, niż kiepski interes, powrócił do stołu, a gdy spojrzał na miejsce, gdzie siedziała Jenny, wzrok jego nabrał wyrazu marzycielskiego, o ile naturalnie spojrzenie kupca, właściciela wielkiej firmy, może być marzycielskie. Objął pieszczotliwie palcami, do połowy wypróżniony kieliszek Jenny, nagle przytknął go do ust i wypróżnił do dna. Potem odstawił go szybko i rozejrzał się dokoła, czy kto przypadkiem nie spostrzegł tego napadu romantyzmu. Ale na szczęście w tej samej chwili jakaś podejrzanie wyglądająca dama położyła rękę na oparciu krzesła i zapytała, czy może zająć to miejsce.

— Stornowane! — zamruczał Reddersen, gdyż dla niego było to prawie świętokradztwem. Jednak owa dama siadła, udając, że nie zauważyła wyrazu twarzy Reddersena. Reddersen zerwał się i poszedł szukać kelnera, chcąc zapłacić rachunek.

Dla porządku spojrzał również na rachunek Jenny i przekonał się, że wynosi ponad siedemdziesiąt marek, ale nigdy dotąd strata kilkudziesięciu marek nie napełniła go taką radością. A nawet posunął się tak daleko, że tylko nie użył owej dwudziestomarkówki, pozostawionej przez Jenny, ale schował ją do osobnej przegródki w portfelu. Potem — powziął nagłe postanowienie: zapomniał o garderobę, wybiegł z restauracji, siadł do oczekującego torpedo i zawołał do szofera:

— Dworzec! Szybko! Dwadzieścia minut! — Torpedo skoczyło jak tygrys, który wyrwał się z więzienia.

Ale gdy pan W. C. po dwudziestu i trzy minuty stanął na dworcu, dowiedział się z ogromnym smutkiem, że ostatni ekspres — właśnie ten do Berlina — odszedł przed chwila.

(C. d. n.)

Gdzie szyto pierwsze mundury legjonistów?

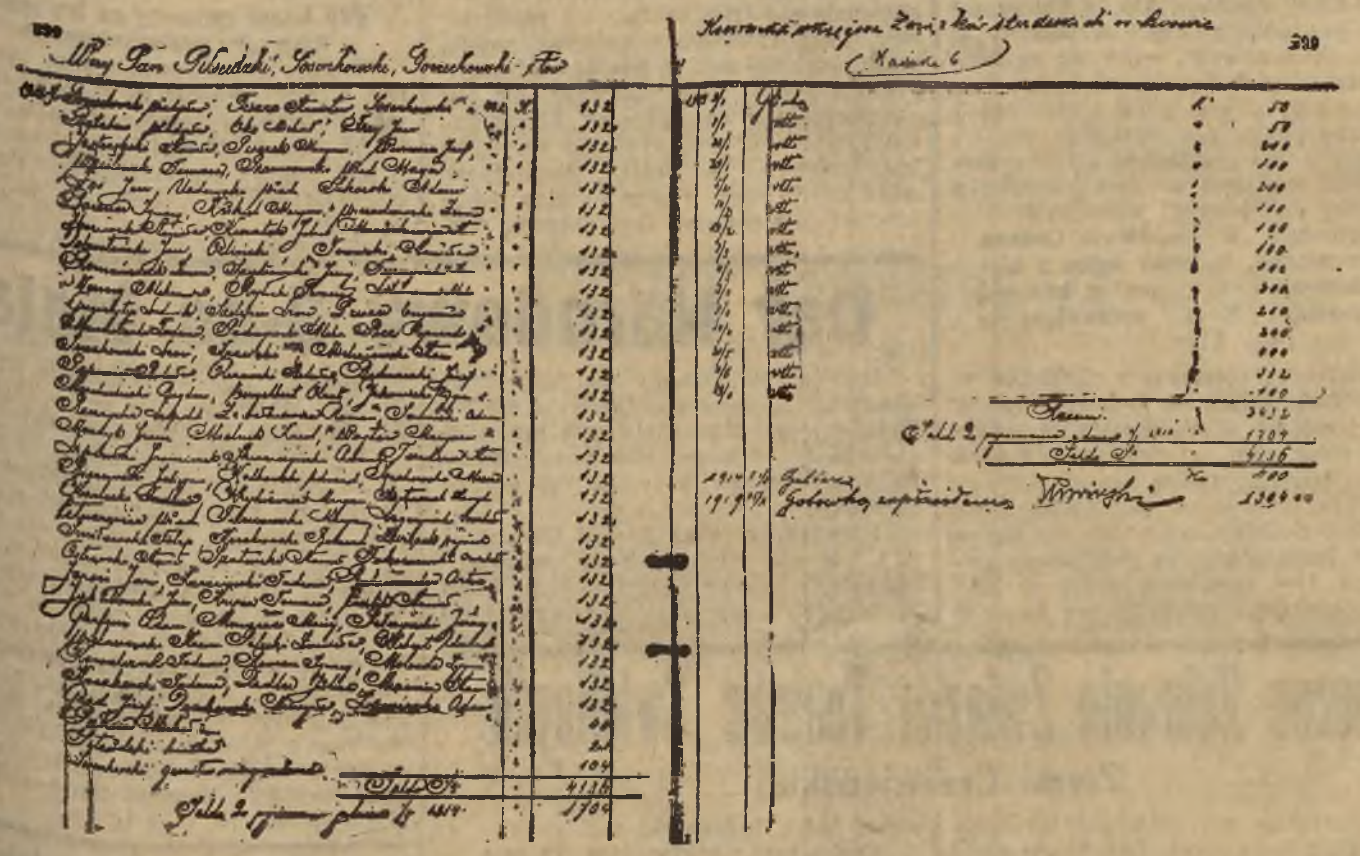
Do redakcji naszej zgłosił się jeden z najstarszych prenumeratorów i wypróbowanych przyjaciół „Kurjera Lwowskiego", p. Aleksander Bełtowski (Lwów, ul. Bielowskiego 6), właściciel znanej pracowni krawieckiej i jednej z najstarszych i najzasłużeńszych firm polskich we Lwowie.

Suma 1704 koron nie była wypłacona aż do r. 1919. Dopiero w tym czasie wyrównał ją Hipolit Śliwiński, wpłacając 1304 koron.

Według oświadczenia naszego prenumeratora p. Aleksandra Bełtowskiego zamówienia w firmie jego stryja Stanisława poczynione zostały osobiście przez Piłsudskiego i Śliwińskiego. Piłsudski o- Lwowie (ul. Zyblikiewicza 52) p. Stefan Vogelsinger. Prenumerator nasz i informator p. Alkesander Bełtowski, wówczas jako młody chłopiec, praktykujący u swego stryja był świadkiem umowy.

Gotówkę na sukno wykładał p. Stanisław Bełtowski, przyczem mundury wykonywał po cenie własnych kosztów.

Obok zamieszczamy reprodukcję od-



W związku z onegdajszym artykułem I. C. na temat pierwszych mundurów przedwojennego Związku Strzeleckiego, a w szczególności dla Marsz. Piłsudskiego szytych w r. 1914 jakoby w jednej z firm krakowskich — p. Bełtowski stwierdza, że

pierwsze mundury dla Związku Strzeleckiego i dla Marsz. Piłsudskiego były szyte we Lwowie już w r. 1912.

Dowód tego p. Aleksander Bełtowski przedłożył **nam oryginalną księgę zamówień i rachunków firmy Stanisław Bełtowski, mieszczącej się w r. 1913 we Lwowie przy ul. Sobieskiego 4, gdzie na str. 299 znajduje się istotnie zamówienie wystawione na nazwiska „Wny Pan Piłsudzki, Sosenkowski, Orzechowski i tow.".**

Zamówienie opiewało imiennie na 91 nazwisk członków Zw. Strzeleckiego, dla których zamówione zostały pełne mundury po 132 koron, oprócz tego zaś dla Piłsudskiego tylko kurtka za 28 kor. i dla Sosnkowskiego dodatkowo ubranie manarkowe za 104 koron. Łączna suma na jaką poczynione zostały zamówienia wyniosła 4.136 koron.

Data zamówienia opiewa 2 stycznia 1913. Gotówką wpłacono w dniu 2 stycznia 1913 r. zaledwie 50 koron, poczem do jesieni tegoż roku wypłacono kwotę 2432 koron na poczet zaległego rachunku.

mówił ze Stanisławem Bełtowskim krój mundurów.

Dla siebie zamówił dlatego tylko kurtkę, ponieważ do munduru strzeleckiego używał wyjątkowo Piłsudski czarnych spodni, które miał, wobec czego potrzebną mu była tylko kurtka.

Pozatem wykonano dla niego, tak jak dla wszystkich, maciejówkę.

Wszyscy zamawiający przychodzili osobiście do miary. Zamówienia poczynione zostały faktycznie w jesieni r. 1912, a mundury wykonano do stycznia 1913 i w tym dopiero czasie sporządzone zostały rachunki w książce. Sporządzał je buchalter firmy, żyjący dziś jeszcze we

nośnych kart książki kasowej firmy Stanisława Bełtowskiego. Wśród nazwisk osób, dla których zamówione zostały mundury — Piłsudskiego, Sosnkowskiego, Gorzechowskiego — czytamy nazwiska śp. gen. Tesary, wojew. Beliny-Prażmowskiego, gen. Popowicza, prof. Kukiela i wielu innych.

Wiadomości powyższe — podane nam ,jak wspomnieliśmy przez naszego starego prenumeratora, p. Aleksandra Bełtowskiego, podajemy ze względu na ich wartość informacyjną i ścisły ich związek ze Lwowem.

Kronika przemyska

Życie na plaży. Wielkiem dobrodziejstwem dla Przemyśla, zwłaszcza w okresie kanikuły, jest San, ze swojemi malowniczemi brzegami. Dużą wartość, zwłaszcza dla tych, którzy nie mają za co wyjechać, przedstawiają plaże. Są dwa „zorganizowane" miejsca plażowe: żydowskie i wojskowe. Największem jednak powodzeniem cieszą się „dzikie" plaże, zdala za miastem, tchnące życiem i pełne młodzieży. Obok „plażowiczów" roi się San od łodzi i kajaków, a także „łazienek" prywatnych przedsiębiorców.

Po kawiarni — apteka. Jedną z najpopularniejszych, przedwojennych kawiarń w Przemyślu, była kawiarnia „Habsburg" centrum życia towarzyskiego c. k. oficerów i c. k. „patrjotów". Po upadku Austrji, lokal szybko spadł na bardzo niski poziom i co miesiąca niemal zmieniał właściciela. Ostatecznie został dobity przez urząd skarbowy, który przed paru tygodniami sprzedał na licytacji, cały majątek kawiarniany. — Z dniem 1 lipca w miejsce „Habsburga" wprowadza się... apteka, oczywiście żydowska.

Zmiany w diecezji. Na probostwa zostali wyznaczeni: ks. Michał Bednarski w Nienadówce, ks. Kazimierz Antosz w Tarnawie Górnej, ks. Wilhelm Żywicki w Brzostku. Mianowano: ks. prałata Zygmunta Męskiego, sędzią sądu biskupiego. Na emeryturę przeszedł ks. Fr. Misiąg, katech. gimn. w Jaśle. Proboszczem w Jarosławiu został ks. Władysław Opaliński, dyrektor Akcji Katolickiej z Przemyśla, kapłan zasłużony na polu pracy społeczno-katolickiej.

Bestjalski morderca. Wieśniaczka z Jawornika koło Dynowa, nazwiskiem Chuchro, po sprzedaniu krowy za 75 zł., wracała wraz z synem do domu. W drodze natknął się na nich wieśniak Baran i pod pozorem poszukania krótszej drogi, zaciągnął w gąszcza i tam przy pomocy pałki uśmiercił. Zwłoki znaleziono dopiero obecnie. Baran do mordu się przyznał. Bestjalski morderca tem się zdradził, że zaraz nazajutrz po rabunku kupił sobie nowe ubranie.

Wł. B.

Kronika tarnopolska

Kursy O. P. L. G. LOPP. Wojewódzki Zarząd LOPP organizuje w Buczaczu w dniach od 15 sierpnia do 14 września br. 25-cio dniowy kurs obrony przeciwlotniczej i gazowej II klasy i 14-to dniowy kurs instruktorów III kl. Zgłoszenia i informacje do dnia 1 lipca udzielają wszystkie Zarządy powiatowe LOPP. Uczestnicy kursu otrzymują kompletne utrzymanie, mieszkanie i odzież zupełnie bezpłatnie. Z kursów tych winni skorzystać wszyscy Polacy, którym obrona Rzeczypospolitej nie jest obcą.

Ostatni latarnik

Nowela

Raoul Benoit stał na szczycie latarni morskiej Dżebel Ter, oparty łokciami o balustradę.

Gorączkowy wzrok latarnika błądził po morzu Czerwonem, nad którem zawisła teraz krwawa mgła, przesłaniająca wszystko dokoła aż do linji horyzontu, ginącego w nieruchomych falach.

Słońce rzucało z zenitu prostopadłe promienie, gorące jak oddech piekieł. Żar mącił zmysły starego Raoula. Bezmiernie znużony wpatrzył się posępliwie w wodną otchłań, ziejącą u jego stóp.

Był do ostatecznych granic wyczerpany fizycznie i moralnie i wiedział, że za chwilę dopełni się jego potworne przeznaczenie, które kazało mu objąć te najstraszliwszą z placówek, gdzie nie mógł wytrwać nikt...

Latarnia Dżebel Ter wznosi się przed miastem portowem Suazim, które było niegdyś kwitnącym ośrodkiem handlu. Dziś jednak Suazim jest opuszczały od czasu, gdy zbudowano port w Sudan i ożywia się jedynie w okresie wielkich pielgrzymek Arabów do Mekki. Niekiedy tylko zajeżdżają doń handlarze niewolnikami, którzy czują się tu bezpieczni.

Pewnego dnia, przed stu laty, na koralowych rafach przed portem rozbił się wielki okręt angielski.

Nikt nie ocalał. Wdowa po kapitanie owego okrętu, która żyła jeszcze wiele lat w Suazimie, ażeby być blisko miejsca śmierci swego męża, złożyła fundusz na zbudowanie latarni morskiej na skale Dżebel Ter, gdzie rozbił się okręt.

Ale prawie od chwili zbudowania latarni morskiej władze portowe miały kłopot z wyszukaniem latarników. Nikt nie zgłaszał się dobrowolnie do objęcia służby na latarni, gdyż panował w niej piekielny upał, a dokoła nie było nigdy żywej istoty. Działo się natomiast coś, o czem nikt w okolicy nie miał odwagi mówić...

Pewnego razu zgłosił się do służby, jakiś arab z żoną, lecz po 13 dniach opuścił placówkę. Żona jego skoczyła z latarni w morze. Może upadła. Niewiadomo. Arab uległ pomieszaniu zmysłów.

Inny znów latarnik świecił światło dzień i noc, wydawało mu się bowiem że świat ogarnęły nagle straszne ciemności.

W ciągu kilkunastu lat znaleziono 7 latarników powieszonych. Popełnili samobójstwo nietylko pod wpływem samotności i upałów... Nawet więźniowie skazani na dożywocie i skazańcy, którym groziła szubienica, nie chcieli objąć służby w upiornej latarni. Władze obiecały im w końcu, że po 10 latach pobytu w latarni, darują im resztę kary. Ale i to nie pomogło...

Wreszcie zgłosił się Raoul Benoit. Był pełen życia i energji. Śmiał się z opowiadań i ostrzeżeń włóczęgów portowych. Znał prawie cały świat i nie wierzył w nic, czegoby nie można pokonać pięścią, złotem, lub chytrością. Objął służbę z zapałem pragnąc stałej przystani i odpoczynku po latach tułaczki i nadludzkich trudów.

Ale już następnego dnia w mgle, czy pyle — sam nie wiedział — dojrzał coś, co zgasiło jego zapał i odebrało mu spokój. Dojrzał widmo tonącego okrętu i widma mnóstwa rozbitków, pochłanianych powoli przez morze. Twarze umierających były straszne, pełne nieludzkiej grozy...

Zjawa powtarzała się codziennie w samo południe, gdy słońce rzucało z zenitu prostopadłe promienie, gorące jak oddech piekieł.

Dzień po dniu Raoul Benoit przeżywał straszną tragedję zatopionego okrętu i wreszcie nie mógł już znieść tego dłużej.

Z tumanów krwawej mgły, czy pyłu, znów wyłoniło się widmo i stary latarnik, przerzuciwszy nagle nogi przez balustradę, z cichym jękiem skoczył w nieruchomą otchłań morza, którego powierzchnia zawarła się za nim natychmiast.

Latarnia Dżebel Ter stoi opuszczona od czasu, gdy ostatni obłąkany latarnik rzucił się w morze. Władze portowe poszukują kandydata, wiedząc dobrze, że poszukiwania te będą bezowocne...

Bohdan Lekszycki

CO DZIEŃ NIESIE?

27 CZERWCA	Czwartek
Wsch. sł. g. 3·17 m. Zach. sł. g. 7·59 m.	Władysława. Piątek Serca Jezusow.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 27. 6. g. 7.30 „Szkoła Podatników“.

Piątek, 28. 6. g. 7.30 „Szkoła Podatników“.

Sobota, 29. 6. g. 7.30 „Szkoła Podatników“.

Niedziela, 30. 6. g. 7.30 „Szkoła Podatników“.

Poniedziałek, 1. 7. g. 7.30 Szkoła Podatników“.

Wtorek, 2. 7. g. 7.30 „Szkoła Podatników“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Teatr Rozmaitości: nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Trasquita.

ATLANTIC: Sowiecka komedja „Harmonja.“

CASINO: Jestem zbiegiem — Paweł Muni.

CHIMERA: Wszyscy ludzie są wrogami.

COLLOSSEUM: Mord w Trinidar, oraz rewja „Ostatni raz bawimy was“.

GRAŻYNA: „Muszę być młody“

KOPERNIK: Nocne życie bogów i Dobra wróżka.

MARYSIENKA: Powrót Frankensteina i Syn marnotrawny.

MUZA: Spełnione sny. oraz Wróg kobiet.

MIRAŻ: Wiosenna parada z Franciszką Gaal.

PALACE: Nieuchwytny.

PAN: Odmęt ulicy, oraz wrogowie małżeństwa.

PAX: „Golgota“, ul. Franciszkańska 1 a.

RAJ: ABC. Miłości z Dymszą i Krukowskim.

STYLOWY: Pani i szofer oraz rewja.

SŁOŃCE: „Ostatnia carowa“. Rewja „Wiwat Lwowianki“.

ŚWIT. Z powodu rekonstrukcji nieczynny.

WANDA: „Książę Arkadji“ oraz Dlaczego zgrzeszyłam“

Kronika lwowska

Dwaj lwowscy złodzieje

przez ulicznego ekspressa realizowali skradzioną książeczkę P.K.O.

(a.). Dwaj lwowscy złodzieje kieszonkowi, **Sender Silberstein i Markus Agisen** mieli wczoraj prawdziwie „czarny dzień“, chociaż upalny, słoneczny czas zdawał się sprzyjać ich zamierzonej imprezie. Obaj złodzieje, którzy należą do kieszonkowców, zwanych w policyjnym języku „doliniarzami“, zeszli się na Wałach Hetmańskich, by obmyśleć plan działania na cały dzień. Jeden z nich rzucił myśl, aby pójść do synagogi przy ul. Bożniczej i tam rozglądnąć się w sytuacji. Obaj podążyli w tym kierunku a wszedłszy do synagogi, zauważyli

zatopionego w modlitwie Chaima Zuckermanna, któremu jeden z kieszonkowców wyciągnął z kieszeni książeczkę P. K. O., opiewającą na 81 zł.

Ale książeczka pieniężna a pieniądze w złodziejskich rękach — to jeszcze daleka droga pomiędzy ul. Bożniczą a kasą bankową, toteż obaj złodzieje postanowili szybko działać, zanim poszkodowany spostrzeże brak książeczki. Spieszyli się tedy obaj złodzieje, a natknąwszy się na Wałach Hetmańskich na publicznego posługacza, tzw. ekspressa, oddali w jego ręce książeczkę, polecając mu za cenę 5 zł. pobranie całej sumy, przyczem oświadczyli mu, że

czekać będą jego powrotu obok pomnika Sobieskiego.

Ekspress udał się do P. K. O., ale zachowanie się jego wydało się podejrzanem, toteż zawezwano posterunkowego, który nim zajął się i to bardzo skutecznie. Posterunkowy, dowiedziawszy się od ekspressa, iż „dwaj panowie“, którzy dali mu to zlecenie, oczekują jego przybycia koło pomnika, — polecił ekspressowi udać się do nich, a sam okrężną drogą również tam podążył. Gdy ekspress zbliżył się do pomnika, podbiegli ku niemu „obaj panowie“, którzy niewątpliwie cieszyli się już łupem kilkudziesięciu zł. i radowali się, że dzień tak dobrze się dla nich zaczął,

gdy wtem spoczęła na ich ramionach ręka posterunkowego.

Trudno przedstawić wyraz ich twarzy, gdy przemówiła do złodziei twarda rzeczywistość. Przerażeni i smutni z powodu rozwianych nadziei, pomaszerowali pod eskortą posterunkowego do policyjnej przystani. Osiądą na niej przez czas dłuższy.

Dar Narodowy 3-go Maja

Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu finansowego Obchodu Święta Państwowego 3-go Maja pod przewodnictwem p. Alfreda Blachy dyrektora Banku Polskiego przy licznym udziale członków.

Przedłożone przez Zarząd Główny T. S. L. wyniki zbiórki 3-cio majowej i zamknięcie kasowe tejże zbiórki po dzień 31 maja br. przyjęto jednomyślnie do wiadomości. Zbiórka przyniosła po dzień 31 maja 45.988.30 zł. a w obligacjach 6% Pożyczki Narodowej zł. 450.

Wyniki zbiórki tegorocznej ze względu na warunki w jakich się odbywała — są znacznie gorsze niż w latach poprzednich. A potrzeby TSL. wcale nie maleją — buduje się nowe domy ludowe, organizuje się około 200 półkolonij dla dzieci wiejskich, rośnie głód książki na wsi. To też Zarząd Główny T. S. L. przypominając swoje wielkie potrzeby całemu społeczeństwu — a przedewszystkiem tym, którzy jeszcze nie zwrócili list składkowych — a mają możność dalszej zbiórki — gorąco prosi o dalsze ofiary bądź w gotówce bądź w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Roczne Zebranie Związku Teatrów Świetlnych

Ziemi Czerwieńskiej

Wczoraj w sali klubowej kawiarni De la Paix we Lwowie odbyło się zwyczajne roczne zebranie Związku Teatrów Świetlnych województwa lwowskiego, z działalnością na województwa tarnopolskie i stanisławowskie.

Zebranie zagaił prezes St. Zborowski, który złożył hołd ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, co uczczone zostało 2 minutowem milczeniem. Następnie wobec około 30 członków zebrania przystąpiono do porządku dziennego. Zebraniu przewodniczył radca Andraszek.

Centralnym punktem były sprawy organizacyjne, sprawy podatkowe, opłaty, zmiana statutu, sprawa kin wojskowych i t. d.

Do nowego Zarządu weszli: p. St. Zborowski, jako przewodniczący, p. Leon Młodziński i dr. Gimpel, jako wiceprezesi, p. Emil Maciulski i Paweł Meller, jako członkowie Zarządu. Ponadto weszli ze Stanisławowa p. Liebesman, a z Tarnopola p. Panzer.

Przebudowa ulicy Kaźmierzowskiej kosztem 1/2 milj. zł.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. dr. Ostrowskiego. Z referatu inż. Dunina oddano wykonanie robót drogowych w ul. Jagiellońskiej firmie inż. N. Landau za kwotę 34.000 zł., zaś przebudowę ul. 29 Listopada (na odcinku od ul. Na Bajki do ul. Szymonowiczów) firmie inż. Posadzki za kwotę 38.000 zł. Ulica ta otrzyma jezdnię szutrową z 3 cm. dywanikiem asfaltowym.

Również z referatu inż. Dunina **Magistrat uchwalił przystąpić do przebudowy całej ulicy Kaźmierzowskiej (obecnie Kazimierza Wielkiego) kosztem ponad pół milj. zł. Wielka ta inwestycja będzie uzupełnieniem robót drogowych wykonanych w przedłużeniu ul. Kaźmierzowskiej, a to przeprowadzonej poprzednio budowy ul. Gródeckiej oraz budowy ul. Janowskiej.**

Zgodnie z referatem dr. Poratyńskiego wydzierżawiono na Gabrjelówce lewnię kału spółce przedsiębiorstw asenizacyjnych.

W myśl referatu dr. Schreibera uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wnioski o przyjęcie zarządu fundacji stypendyjnej im. Łyszkowskiego.

Nowe przepisy w sprawie stwierdzania przyczyny zgonu

Wedle ustawy z 17. III. 1932 o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu i rozporządzenia Min. Opieki Społ. z 30. XI. 1933 obowiązywać będą mieszkańców Lwowa i lekarzy od 1. VII. 1935 następujące przepisy:

1) W wypadku zgonu jest obowiązany do wystawienia karty zgonu ten lekarz, który leczył chorego w ostatniej chorobie. Karty zgonu osób nagle zmarłych i tych, które nie były leczone w ostatniej chorobie, wystawiają miejscy lekarze okręgowi. Dla osób zmarłych w szpitalach, sanatorjach i t. p. zakładach, karty zgonu wystawiają lekarze-kierownicy tych zakładów, względnie lekarze, którym zlecono pieczę nad chorymi.

2) Czynności, związane z wystawieniem karty zgonu, są bezpłatne i nie wolno żądać za nie jakiegokolwiek wynagrodzenia.

3) Lekarz, leczący chorego w ostatniej chorobie, wypełnia na przepisanym formularzu 1 odcinek karty zgonu I, oraz 1 i 3 odcinek karty zgonu II, przyczem zakleja 3 odcinek karty zgonu II, zawierający przyczynę zgonu i wręcza kartę osobie, zajmującej się pochowaniem zwłok.

4) Osoba, zajmująca się pogrzebem, udaje się z kartą zgonu do Urzędu spisu zmarłych, który wypełnia 2 odcinek karty zgonu I, oraz 2 odcinek karty zgonu II i wręcza pierwszą część karty zgonu osobie, zajmującej się pogrzebem, która z kartką tą udaje się do Urzędu Stanu Cywilnego (Urząd Parafjalny, Izraelicki Urząd Metrykalny, dla bezwyznaniowych Wydział V a Zarządu Miejskiego) i Zarządu cmentarza.

5) Z dniem 1 lipca 1935 tracą ważność na terenie Lwowa dotychczas obowiązujące przepisy, upoważniające jedynie i wyłącznie miejskich lekarzy okręgowych do stwierdzania i wystawiania kart zgonu.

W związku z tem, winni pp. lekarze, kierownicy szpitali, sanatorjów i t. p. zakładów, zaopatrzyć się w odpowiednią ilość kart zgonu, które wydawać się będzie bezpłatnie w Wydziale IV. Zarządu Miejskiego przy pl. Bourlarda 4, I p. w godzinach urzędowych.

Śmiertelna kąpiel w stawie

(a). W małym stawku, leżącym tuż za młynem Thoma przy ul. Janowskiej, utonął wczoraj w czasie kąpieli jakiś z nazwiska nieznany mężczyzna, liczący około 25 lat. Gdy zauważono topielca, zaalarmowano straż pożarną i Pogotowie Ratunkowe, przed przybyciem jednak strażaków wydobyto go ze stawu. Lekarz dyżurny używał rozmaitych zabiegów, a i strażacy nie szczędzili zabiegów, które okazały się bezskutecznemi. Rzecz charakterystyczna, iż ktoś ukradł ubranie denata, pozostawione na brzegu stawku.

Echa zbrodni nad jarem

(a). Zbrodnia nad jarem, o której pisaliśmy obszernie w dniu wczorajszym — została już przeważnie wyjaśniona. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych poddano Franciszka Motykę, wiertacza borysławskiego i sprawcę zabójstwa swej żony Franciszki, szczegółowemu przesłuchaniu. Jak zeznał, przybył do Lwowa wyłącznie w tym celu, aby namówić żonę do powrotu. Pomimo pewnych nieporozumień — jak mówił — pragnął nakłonić ją do współżycia, przyczem obiecywał poprawę i przyrzekał, że w przyszłości nie spotka już jej z jego strony żadna krzywda. Po przybyciu do Lwowa wywołał żonę z mieszkania i oboje wraz z synkiem udali się na pl. Powystawowy, skąd zeszli w obręb „Wiśnej Strzechy“. Gdy ostatecznie Motykowa kategorycznie odmówiła prośbom męża, ten — jak zeznaje — stracił panowanie nad sobą i nożem zadał jej śmiertelne rany. Nie znamy treści szczegółowej jego zeznań, nie wiemy też, czy opowiadał o swem brutalnem wobec żony zachowaniu się, o biciu jej, maltretowaniu i wreszcie komemi podejrzeniami, które wreszcie Motykową odstręczyły od nieokrzesanego męża. Przesłuchanie sprawcy trwało przez kilka godzin z rzędu.

Zmarli we Lwowie

Jadwiga Klussówna, kier. szkoły w Bybie, l. 50, pogrzeb z krypty OO. Bernardynów 27 bm. na cm. Łyczakowski.

Jan Nadzieja, emeryt, l. 74, pogrzeb 26 b. m. z krypty OO. Bernardynów na cm. Łyczakowski.

Z Mańkowskich Paulina Bartel, l. 51, pogrzeb 26 bm. z Anatomji na cm. Łyczakowski.

Jan Osiowy, em. funkc. Tow. Kred. Ziem., l. 76, pogrzeb 27 bm. z krypty Ormiańskiej na cm. Łyczakowski.

Anna Żurba, funkc. Pow. Banku Zw. pogrzeb 27 bm. z cm. Janowskiego.

OSTATNIA DROGA ś. P. MARJI Z BRANICKICH STECKOWEJ. Wczoraj odbył się pogrzeb tej znanej i cenionej we Lwowie obywatelki. Zgromadził on szerokie warstwy społeczne i towarzyskie miasta. Kondukt prowadził Ks. Paraf. w asyście Ks. Prof. Nowaka i OO. Zmartwychwstańców. R. i p.

NOWY KOMISARJAT P. P. WE LWOWIE

Zarządzeniem wojewody lwowskiego został na terenie m. Lwowa kreowany komisarjat X. Policji Państw., obejmujący część rejonu dotychczasowego komisarjatu V. (śródmieście). Nowy komisarjat mieści się narazie w lokalnościach komisarjatu V., a w najbliższych dniach zostanie przeniesiony do własnego lokalu w kamienicy B-ci Lewickich, pl. Marjacki l. 10.

DODATEK KOMUNALNY DO PAŃSTW. PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu zgodziło się na pobór w r. 1935 na rzecz miasta Lwowa dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 00%, a na obszarze gmin przyłączonych w wysokości 40% podatku państwowego. Dodatek ten będzie pobierany przez urzędy skarbowe.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA NA LWÓW - MIASTO

Zarząd miejski we Lwowie ustalił następujące terminy urzędowania dodatkowej komisji poborowej na Lwów-miasto w miesiącach: lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1935 w dniach 1-go i 15-go każdego miesiąca, zaś w styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1936 w dniu 15-go każdego miesiąca.

Jeżeli na wyznaczony dzień przypadnie niedziela lub święto rzymsko względnie grecko-katolickie, termin urzędowania komisji poborowej przesunie się automatycznie na dzień następny. Pobór dodatkowy odbędzie się w lokalu przy ul. Pijarów l. 33. od godz. 8-ej rano.

DWA POSAGI PO 450 ZŁOTYCH

Zarząd miasta Lwowa ogłasza konkurs na dwa posagi po 450 złotych dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach, z fundacji śp. Kaspra i Apolonji Buczkowskich. Dziewczęta, ubiegające się o te posagi, mają przedłożyć: metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, że są ślubnego pochodzenia, wyznają religię chrześcijańską i że ukończyły 8 a nie przekroczyły 20 roku życia, metrykę śmierci rodziców względnie ojca, świadectwo ubóstwa i moralności oraz dowód, że ojciec był rzemieślnikiem.

Podania o przypuszczenie do losowania zaopatrzone w dokumenty wyżej wymienione, należy wnieść do Zarządu miejskiego, Wydział VIII. ul. Bourlarda 4. najpóźniej do 30 czerwca 1935.

KOMUNIKATY.

Sąd lwowski na pomnik marsz. Piłsudskiego. Z inicjatywy p. prezesa Sądu Apelacyjnego dr. Zielińskiego i prokuratora apelacyjnego dr. Dębickiego, sędziowie, prokuratorzy, aplikanci, urzędnicy, komornicy, i niżsi funkcjonarjusze sądowi i prokuratorscy lwowskiego Okręgu Apelacyjnego złożyli na cel budowy pomnika Marsz. J. Piłsudskiego we Lwowie i Kopca Jego Imienia w Krakowie, kwotę 6.954 zł 50 groszy. W dniu dzisiejszym przekazano Komitetowi Budowy Pomnika we Lwowie 75 proc. zebranej sumy, czyli kwotę 5.215 zł 87 gr., zaś Komitetowi Budowy Kopca w Krakowie 25 proc. zebranej sumy, czyli kwotę 1.738 zł 63 groszy.

Wystawa pt. Pamiątki po Ignacym Krasickim na tle epoki (obrazy, portrety, minjatury, pamiątki, meble, gobeliny, kilimy, porcelana, szkło itd.) w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie w kołach naszej publiczności dobiega do końca i zostanie nieodwołalnie z dniem 30 czerwca zamknięta.

„Okręty wojenne bronią nie brzegu morskiego, lecz Niepodległości i pokoju". Związek Oficerów Wojsk Polskich w st. sp. we Lwowie, mający swe biura bez zmiany nadal przy ul. Piekarskiej l. 28, I p. wzywa swych Członków, z okazji „Święta Morza", by wpisywali się do istniejącego przy Związku „Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej", zaś zamiejscowych, by ofiarowali swą pracę w miejscowym Oddziale Ligi Morskiej i Kolonjalnej — donosząc o tem Wydziałowi. Godz. urzędowe Koła L. M. i K. od 9.30 do 13-tej każdego dnia.

Posiedzenie Naukowe Sekcji Historji Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się we czwartek 27 b. m. o godz. 18-tej wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy, II p. od frontu). Porządek dzienny: Dr. Aleksandra Majerska wygłosi referat p. t.: „Technika impresjonizmu na tle rozwoju optyki". — Gościom wstęp dozwolony.

STARANIEM IX KOŁA T.S.L. IM. BORELOWSKIEGO WE LWOWIE, urządza się Uroczystą Akademję ku uczczeniu „Święta Morza" w Rzęśnic Polskiej 29 b. m. o godz. 9.30 rano.

Dekoracyjny Lwów w dniu „Święta Morza"

Komitet Obywatelski „Święta Morza" zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta Lwowa, by w dniu „Święta Morza" przypadającym na 29 bm. zechcieli udekorować okna nalepkami okolicznościowemi wydanemi przez Komitet. Nalepki po 10 groszy są do nabycia w sklepach i kioskach. W większych ilościach można je nabywać w Towarzystwie Szkoły Ludowej Czarneckiego 1.

Komitet uprasza Związki i Organizacje, których członkowie zechcą się podjąć kwestowania w czasie ulicznej zbiórki w dniach 28, 29, 30 bm. na rzecz budowy łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego, by wydelegowały te osoby na posiedzenie Sekcji Zbiórkowej Komitetu, które się odbędzie we czwartek 27 bm. o godz. 18-ej w Muzeum Króla Jana III. Rynek 6.

Program

(a.). Uroczysty obchód „Święta Morza" odbędzie się we Lwowie w dniach 28. i 29. czerwca b. r. z następującym programem: Piątek, 28 bm., godz. 19-ta: Capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych na ulicach miasta. — Sobota 29. bm., godz. 9.30: Uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów. Okolicznościowe kazanie wygłosi Ks. Gwardjan Br. Szepelak; — godz. 10.30: Uroczyste podniesienie bandery na pl. Marjackim, poprzedzone przemówieniem p. Dr. prof. Niemczyckiego, prezesa Okr. i Oddz. lwowsk. L. M. i K.; godz. 16-ta: Zawody pływackie o mistrzostwo okręgu na kąpielisku „Żelazna Woda" urządzone staraniem Ork. Zw. Pływack. i Komitetu „Święta Morza".

Pociągi popularne ze Lwowa

I. Przyśpieszenie odjazdu pociągu do Gdyni. W myśl otrzymanych wskazówek z Ministerstwa Komunikacji, nastąpi zmiana w zamierzonym odjeździe pociągu popularnego ze Lwowa do Gdyni na Święto Morza. Pociąg odjedzie w piątek dnia 28 czerwca o godzinie 7.41, wyjazd z Gdyni dnia 30 czerwca br. o godzinie 18.43 i przyjazd do Lwowa dnia 1 lipca godzina 17.08. Karty uczestnictwa należy natychmiast nabywać w lwowskich biurach podróży, a w przeddzień odjazdu o godz. 15-tej należy dowiedzieć się o zmianach.

II. Wycieczka weekendowa do Hrebenowa. W sobotę dnia 29 bm. o godzinie 6.40 odjedzie ze Lwowa pociąg popularny, który zatrzyma się w Synowódzku, Dębinie i Skolem i zabawiwszy dwa dni w Hrebenowie, odjedzie stamtąd dnia 30 bm. o godzinie 19.06 i przybędzie do Lwowa o godzinie 22-giej. Przewidziane wycieczki w okolicę pod kierownictwem Polskiego Tow. Tatrzańskiego. Bilety należy najrychlej nabywać w biurach podróży po cenie 6.50 zł.

III. Przemyśl i okolica jedzie na dwa dni do Krakowa. Pociąg z pielgrzymką odjedzie w nocy z 28 na 29 bm. o godzinie 0.32 i powróci w nocy z 30. 6. na 1. 7. Karty uczestnictwa w cenie 7.50 zł. są do nabycia w przemyskim Orbisie.

IV. Lwów jedzie także do Krakowa! Grupę dojazdową ze Lwowa do Przemyśla, a następnie do Krakowa na dwa dni organizuje Liga Popierania Turystyki. Odjazd ze Lwowa dnia 28. 6. godz. 21.35, powrót w poniedziałek godz. 6.20 rano. Resztki biletów są jeszcze do nabycia w biurze Orbisu przy pl. Marjackim 5.

OD ADMINISTRACJI

! !

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc lipiec 1935 i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma

KRONIKA KRAKOWSKA

Okres otwarcia skrypty św. Leonarda

Okres otwarcia krypty św. Leonarda w Bazylice katedralnej na Wawelu ustalony pierwotnie na 6 tygodni, został przedłużony na 2 miesiące. W międzyczasie zostanie opracowany projekt sarkofagu Marsz. Piłsudskiego i miejsce w którym sarkofag stanie. Są dwa projekty: 1) wybudowanie sarkofagu w miejscu w którem znajduje się obecnie sarkofag Cecylji Renaty, 2) po stronie przeciwległej krypty, gdzie między dwoma kolumnami stoi samotnie od r. 1857 sarkofag Michała Korybuta. W takim wypadku sarkofag Wiśniowieckiego przeniesionoby do nowodołączonej krypty.

NOWOCZESNA SZKOŁA POWSZECH. stanie na gruntach poaugustjańskich z funduszów częściowo gminnych, częściowo państwowych. Budowa zostanie podjęta w bież. roku, podobnie jak i remont dwóch budynków szkolnych: przy ul. Bernardyńskiej i pl. Wolnica.

MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI będzie w roku bież. uroczyście obchodzony przez organizacje legjonowe. Marsz rozpocznie się 5. sierpnia, a nazajutrz nastąpi nadanie odznak legjonowych i zjazd legjonowy. W tym dniu odbędą się uroczystości legjonowe w Oleandrach, rozpalanie ogniska w miejscu wymarszu kadrówek i odczytanie historycznego rozkazu. W ramach tych uroczystości odbędzie się również marsz gwiaździsty pieszych drużyn strzeleckich ze wszystkich powiatów do Krakowa.

BUDYNEK PAWILONOWY STANIE W PARKU DR. JORDANA celem umożliwienia Tw-u Przeciwgruźliczemu należytej organizacji półkolonij wakacyjnych dla dzieci. Pawilon stanie opodal wylotu ul. Reymotna.

CIEKAWĄ KONSTRUKCJĘ KAMIENNĄ ODKRYTO w czasie rozkopów kopca Krakusa w samem jego centrum. Odkopalisko robi wrażenie muru układanego z nieregularnych wapiennych kamieni w formie, jakby słupa czy kolumny nieforemnej o średnicy około 2 metrów. Dotąd odkopano część tego muru na wysokość 1 metra. Jest możliwe, że sięga on daleko w głąb kopca i że sporządzony został jako obsada dla masztu centralnego, tworzącego oś, koło którego sypano kopiec.

OPŁATA ZA TAKSÓWKĘ NA SOWINIEC została uregulowana przez zarząd miasta celem przeciwdziałania pobieraniu zbyt wygórowanych opłat za wyjazdy poza granice miasta. Obecnie jazda 4-osobową taksówką na Sowiniec (7 km) nie może przekraczać zł. 4.40, w jednym kierunku, zaś zł. 11.80 w obie strony z godzinnem czekaniem.

TRADYCYJNA PROCESJA Z KOŚCIOŁA AKADEMICKIEGO ŚW. ANNY była we wtorek potężną manifestacją religijną Krakowa. Procesja poprzedzana przez wiekowego dobosza z bębnem, obeszła ołtarze: przy głównem wejściu do Biblioteki Jag. przed mieszkaniem św. Jana Kantego, na narożniku szkoły im. Mickiewicza, u stóp figury Matki Bożej na budynku SS. Sercanek i przy wejściu do kościoła OO. Kapucynów.

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY WIKARÓWKI odbyła się we wtorek przy udziale Ks. Metropolity Sapiehy. Oficjalny komunikat w tej sprawie ukaże się jutro.

NA ZWALCZANIE PLAGI GĄSIENIC w lesie Wolskim przeznaczył zarząd miasta 5.000 zł. Jak wiadomo akcję obrony drzew przez szkodnikami prowadzi Straż pożarna.

WŁOSKA MILICJA KOLEJOWA bawiła wczoraj w Krakowie, w składzie 120 osób. Przybyła ona 4-ma własnemi wagonami kolejowemi. Wycieczka ta jest organizacją faszystowską, odpowiadającą pod względem organizacyjnym naszemu kolejowemu przysposobieniu wojskowemu.

PRZEMIANOWANO 31 ULIC W KRAKOWIE na imiona żołnierzy legjonowych. I tak ul. Rajska będzie obecnie nosiła miano gen. Zygmunta Zielińskiego, część ul. Smoleńskiej — rotm. Dunin Wąsowicza, ul. Czysta — mjr. Wyrwy Turgalskiego, Olszańska — mjr. Bogusława Szula, ul. II. osiedle oficerskie — por. Koniecznego, Marji Konopnickiej bocznej — ppor. Mitery itd.

KILKASET DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC przejeżdżało we środę przez Kraków w drodze do kolonij zorganizowanych przez Polski Związek Zachodni Na terenie wojew. krakowskiego kolonje takie znajdują się w Wojsławiu koło Mielca, w Pilźnie, Dębicy, Niegłowicach, Falkowej, Rabce, N. Targu, Gromowcach, Zakopanem, Wiśniowej, Inwałdzie i Kiełbasowie. Dalsze transporty dzieci nastąpią we czwartek i piątek.

POCIĄGI POPULARNE DO KRAKOWA. Dnia 1. lipca z Łodzi, Dziedzic, Łowicza, Włocławka, Wilna i Równego; 2. lipca z Jarocina, Pabjanic i Bydgoszczy; 4. lipca z Rzeszowa i Mławy; 5. lipca z Głębokiego i Gniezna; 6. lipca z Torunia, Warszawy i Lwowa; 7-go z Katowic; 8-go z Limanowej, Łukowa i Gdyni; 9-go z Inowrocławia; 10-go z Piotrkowa i Ostrołęki; 12-go z Tarnowa, Łunińca, Białegostoku i Poznania; 13-go z Lublina i Warszawy; 14-go z Łodzi, Katowic i Sarn.

MADAME DUBARRY wystawna operetka Millöckera i Mackebana, powtórzona będzie ze względu na zgłoszenia z prowincji w najbliższy poniedziałek. Ceny miejsc zniżone.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

CZWARTEK: „Sezamie otwórz się".
PIĄTEK: „Człowiek z pod mostu" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Pieśń słońca".
ADRIA: „Co mój mąż robi w nocy" i „Toboggan".
BAGATELA: „Uwielbiana" i rewja „Godzina z nami".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Csibi" (z Fr. Gaal).
PROMIEŃ: „Melodje cygańskie".
SŁONKO: „W obronie prawa" i „Dziwny dom".
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Golgota".
SZTUKA: Człowiek jest grzeszny.
UCIECHA: Leon Wyrwicz i film: „Dla ciebie śpiewam".
WANDA: „Tu rządzi humor" (Tajemnica ekspressu Nr. 6).
ZORZA: „Piękny jest świat".

Wycieczka rolnicza

Dnia 14 b. m. bawiła w Łukowcu Wiszniowskim i Żurowskim wycieczka zorganizowana przez Okr. Tow. Rolnicze w Rohatynie przy uczestnictwie starosty powiatowego Dr. G. Janeckiego, delegata Urzędu Wojewódzkiego, inż. Schönowita, delegata Lwowskiej Izby Rolniczej, insp. Zintla, grupy rolników z powiatu rohatyńskiego, brzeżańskiego, podhajeckiego i kałuskiego w liczbie zwyż 100 osób. Wycieczka miała na celu zapoznanie liczniejszej rzeszy gospodarzy z wzorowo prowadzonemi gospodarstwami rolnemi i podniesienie na wyższy poziom kultury rolnej.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Po tennisowych mistrzostwach okręgu lwowskiego

Tegoroczny turniej był, zwłaszcza w konkurencji panów, wyjątkowo interesujący. Pojawienie się kilku nowych, utalentowanych graczy ożywiło tę imprezę, ostatniemi laty dość monotonną.

Pierwszy start turniejowy W. Jabłońskiego z lwowskiej Pogoni, pomimo iż nie przyniósł mu oczekiwanych może sukcesów, każe się spodziewać wielkich możliwości ze strony tego stylowego gracza. Niemniej obiecująco zapowiada się młodziutki Kurman, którego orjentacja i i rozmaitość uderzeń umożliwiły mu zwycięstwo nad rutynowanym Kołczem II. Miłą niespodziankę sprawił Kołcz I. który po bardzo pięknym pojedynku wyeliminował W. Jabłońskiego, oraz w finale stosunkowo łatwo rozprawił się z Kurmanem. Do ciekawszych wyników turnieju zaliczyć też należy zwycięstwo W. Jabłońskiego nad silnym w tym sezonie — Pohorylesem.

O grze podwójnej panów niewiele da się powiedzieć. Gracze lwowscy wciąż jeszcze są niezgrani i zamało agresywni przy siatce. Jest to zresztą bolączka ogólno-polskiego tenisu. Zwycięstwo Stahla i Stencla w finale było zasłużone.

Najlepszym w klasie drugiej okazał się Tennenbaum, rozporządzający doskonałym smeczem.

Konkurencja junjorów dość silna liczebnie i na niezgorszym poziomie dowodzi, że usiłowania klubów lwowskich z L. K. T. na czele, zdążające do wychowania „tennisowego narybku“, zaczynają wkraczać w pomyślniejszą fazę. Zwycięzcą tej konkurencji „Staszek“, technicznie poprawny, zapowiada się nieźle.

Znacznie gorzej rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o lwowski tenis kobiecy. Orzechowska, pomimo oddania seta ruchliwej i ogromnie ambitnej Dmytrówne, nie miała w turnieju równorzędnej przeciwniczki. Druga na liście, Wełeszczukowa startowała jedynie w grze mieszanej. Finał w tej konkurencji wygrała — jak było do przewidzenia — para Orzechowska, Kołcz I.

Teraz kilka słów pod adresem kierownictwa zawodów. Nie można zapowiadać rozpoczynania gier na godzinę czwartą, jeśli systematycznie puszczano je o piątej. Lwowski Klub Tennisowy ma za piękne tradycje sportowe i jest za poważnym klubem, by mógł sobie pozwolić na tego rodzaju niedopatrzenia. Jest on przecież wzorem i przykładem dla innych, młodszych klubów. Kierownictwo powinno też swoim autorytetem umieć utrzymać w karbach publiczność, która niestety była nietylko nieliczną, ale i niesforna. Pewien odłam publiczności oklaskiwał każdą piłkę gracza Pogoni, nie zdając sobie sprawy z tego, że takie zachowanie musi peszyć nawet samego faworyta, jeśli jest prawdziwym sportsmanem i potrafi sprawiedliwie ocenić swą grę. Niesmacznym był również incydent w czasie rozgrywania półfinału drugiej klasy. Gdy jednego z graczy chwycił kurcz w nodze, publiczność przyjęła to za wesołe urozmaicenie zawodów i kilkanaście osób wbiegło na kort, niszcząc go obcasami. Interwencja kierownictwa przyszła zapóźno. Wogóle należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na ład na kortach, gdyż ciągłe przechodzenie publiczności pomiędzy niemi, jakoteż obstawianie ich przez grupy patrzących, ogromnie przeszkadza grającym.

Jeszcze jedna mała uwaga, tym razem pod adresem sędziów, którzy naogół doskonale wywiązali się z zadania. Nie należy mówić „przewaga podaje“ ani „przewaga odbiera“, ale „przewaga odbierającego“ i „podającego“. Jest to może trochę niezręczna ocena stanu gry, ale lepszej narazie nie mamy.

Jeszcze apel do graczy: nie żądać przerywania gry z powodu ciemności, w chwili, gdy przeciwnik jest o krok od zwycięstwa!

Pierwszy dzień turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata przyniósł dwie niespodzianki. Pierwszą była klęska uznanego za najlepszą rakietę Ameryki *Allisona z* młodym graczem australijskim *Mac Grathem*. Drugą niespodzianką było *zwycięstwo Borotry* w walce z Niemcem Henklem. Inne rozgrywki nie przyniosły specjalnych niespodzianek.

Turniej tennisowy wojskowych. W niedzielę zakończony został w Poznaniu turniej tennisowy wojskowych. W finale gry pojedynczej oficerów zawodowych — por. Kaczorowski pokonał por. Przybylskiego 6:3, 6:8, 8:6, 7:5. W finale oficerów rezerwy Warmiński wygrał z Talarczykiem 6:2, 6:3, 6:1.

Lekka atletyka

Znana dyskobolka sowiecka Bernikowa ustanowiła nowy rekord świata w dysku oburącz, osiągając wynik 68.48. Dotychczasowy rekord należał do Polki Cejzikowej i wynosił 67.82.

Szermierka

W mistrzostwach Europy w Lozannie zakończone zostały rozgrywki w szpadzie drużynowej. Pierwsze miejsce zajęła Francja (3 zwycięstwa), przed Szwecją (2 zwyc.), Niemcami (1 zwyc.) i Belgją.

Strzelanie

Narodowe zawody strzeleckie. W terminie od 14 do 21 lipca odbędą się w Warszawie Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze.

Zawody odbędą się w następujących konkurencjach: broń małokalibrowa i łucznictwo na Strzelnicy przy ul. Zielenieckiej, wojskowa na Bielanach, broń myśliwska i bocznego zapłonu na Szczęśliwicach oraz na Rembertowie.

Pływanie

Polski Związek Pływacki projektuje zorganizowanie międzynarodowych zawodów pływackich w dniach 24 i 25 sierpnia r. b. Udział mają wziąć pływacy węgierscy, niemieccy i ewentualnie francuscy.

Piłka nożna

Czwarty wynik Śląska, a mianowicie mecz z Warszawianką w Warszawie (2:2) znalazł się pod znakiem zapytania. Na prawem skrzydle Ślązaków bowiem wystąpił słynny już z poprzednich wielokrotnych zgłoszeń do różnych klubów gracz Więcek, który podobno dotychczas jeszcze jest formalnie zgłoszony **dla Ruchu** jako Wientzek. (PAT).

W Częstochowie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej między ligowym klubem Śląsk (Świętochłowice) a K. S. Brygada (Częstochowa). Mecz zakończył się wynikiem 1:1.

Rozmaitości

Stan zdrowia rannego w wypadku niedzielnym motocyklisty warszawskiego Schweicera poprawił się znacznie. Chory chwilami odzyskuje przytomność Stan jego niemniej jednak jest ciężki.

Termin wręczenia Jadwidze Wajsównie wielkiej honorowej nagrody sportowej ustalony został definitywnie na 2. lipca r. b. o 12-ej w południe w CIWF im. Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta będzie połączona z przysięgą olimpijską, którą złoży 41 zawodników.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Architekci o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej

W środę 19 b. m. odbyło się w salach Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie, zebranie dyskusyjne Stowarzyszenia Architektów R. P., na którem wiceprezes organizacji Inż. arch. Marjan Kossakowski wygłosił odczyt p. t. „Schrony przeciwlotnicze i przeciwgazowe“.

Ożywiona dyskusja wywiązana po prelekcji wykazała ważność tego tematu i konieczność większej popularyzacji zagadnienia. Stwierdzono, że budowa specjalnych schronów, wymagająca wielkiego nakładu pieniędzy, nie rozwiązuje sprawy zabezpieczenia całej zagrożonej ludności większych ośrodków miejskich. Zadanie to spełnić może jedynie przystosowanie wszystkich domów do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W związku z powyższem zagadnieniem ma się zawiązać specjalna sekcja w łonie organizacji architektów, która zajmie się tym problemem z punktu widzenia fachowego.

Kronika stanisławowska

Wybór drugiego wiceprezydenta miasta. Dnia 27 b. m. we czwartek, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którem zostanie dokonany wybór drugiego wiceprezydenta miasta. Na stanowisko to, powszechnie jest wymieniana osoba p. Mgr. Kotlarczuka.

Nowe władze Oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego w Stanisławowie. Na odbytem onegdaj Walnem Zgromadzeniu P. T. T. w naszem mieście, wybrano nowy Zarząd Oddziału, w następującym składzie: prezes — inż. Firich, wiceprezesi — Buczek T. i Lochszmid R., sekretarz — Dziurzyński, skarbnik — Mgr. Szwabowicz, gospodarz mgr. Gryczuk; członkami wydziału: prof. dr. Brygider, Wł. Heyzman, płk. dypl. Kaliński, inż. Katz, Kusiba, mjr. Madej, inż. Ohly, mgr. Rydet, Sawicki dr. Tomaszek, Trembiński, Wilder. Komisja rewizyjna: Misiołek, inż. Swoboda, Wiśniowski, prof. Małecki, mgr. Pawłowski, Rogowski. Sąd honorowy: gen. Łukoski, prof. Rosenbaum, dr. Kuryś, Kusiba, Trembałowicz i dr. Tomaszek.

Z Rady miejskiej. Jak już donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, prezes Klubu BBWR., radny Seidler Henryk, złożył pisemną rezygnację ze stanowiska radnego. Krok ten, ze strony r. Seidlera złośliwi komentowali złym stanem zdrowia p. S., chociaż publiczną tajemnicą był istotny powód tej rezygnacji. W ostatnich dniach „stan zdrowia“ r. Seidlera uległ „wybitnej poprawie“, wobec czego r. Seidler cofnął swą poprzednią rezygnację.

Pod płaszczykiem religijnym, polityczna demonstracja. Corocznie w okresie Zielonych Świąt, urządzają „ukraińcy“ procesje na cmentarz. Od kilku lat jednak pewne koła ukraińskie, wykorzystują ten zwyczaj religijny obrz. grecko-kat. do urządzania demonstracyj politycznych, nie licujących wcale z powagą chwili, oraz obrażających i prowokujących polskie społeczeństwo. Ostatnio — w okresie Zielonych Świąt ruskich, odbyta ta „procesja“ przebrała wprost lojalnością zakreślone granice. Uroczystości tegoroczne, zaczęły się odprawieniem przez ks. bisk. Latyszewskiego „panahydy“, tj. nabożeństwa żałobnego, po którem uformował się kilka tysięcy osób liczący pochód. Na przodzie pochodu niesiono 180 wieńców, z napisami częstokroć treści wyzywającej, jak n. p. „I my pójdziemy za wami“, „Bojownikom za wolność“ itp., następnie czwórkami postępowała młodzież wiejska i miejska, dziewczęta, kobiety i dzieci, oraz grupa sportowców, w strojach gimnastycznych. Koniec pochodu zamykała inteligencja ruska. — W czasie „procesji“, śpiewano pieśni o treści świeckiej, niejednokrotnie wyzywającej. Cała ta „procesja religijna“, była przez kogoś bardzo sprytnie zorganizowana i przeprowadzona, a o jej demonstracyjnym charakterze, dobitnie świadczyły tak napisy na wieńcach, jak i pieśni śpiewane w czasie „procesji“, oraz ta grupa herojów w strojach gimnastycznych, która wcale nie licowała z obecnością św. obrazów, chorągwi kościelnych i duchowieństwa.

Bezkrwawe boje żydowskich „pismaków“. W Stanisławowie wychodzą dwa żydowskie tygodniki. Jeden z nich „Słowo“, wydawane przez sjonistów w języku polskim (znany już naszym czytelnikom z napaści na Pamiątkową Księgę Mieszczaństwa Polskiego), drugi tygodnik „Die Woche“ pisarzy w żargonie. Na łamach tych „poczytnych“ i na wysokim poziomie stojących tygodników, prowadzą żydki między sobą wojnę, wyzywając sobie od „pismakóów“ i t. p. W wyniku ostatniej takiej „polemiki“, epilog jej rozegra się w sądzie, gdzie na ławie oskarżonych zasiędzie redaktor tygodnika „Die Woche“.

Z kroniki samobójstw. Na tle nieporozumień z mężem, targnęła się na swe życie K. Reisel, wypijając większą ilość lysolu. Dzięki natychmiastowej interwencji lekarza, zdołano uratować życie denatki.

Tajemniczy oszust. W miejscowości Dobrowlany, przytrzymał kontr. Straży Skarbowej Franciszek Bruch, nieznanego osobnika, który podając się za urzędnika skarbowego, przeprowadzał w kooperatywach rewizje i pobierał opłaty skarbowe. Oszust niechce zdradzić swego nazwiska.

Zawieszenie tygodnika w Łomży

Na wniosek prokuratora Jursza sąd okręgowy w Łomży w dniu 19 bm. na posiedzeniu niejawnem pod przewodnictwem prezesa Lewandowskiego postanowił „w charakterze środka prewencyjnego zastosować zawieszenie czasopisma „Życie i Praca“ w Łomży“. Powodem zamknięcia tygodnika katolickiego stał się artykuł, zamieszczony w powyższem piśmie w dniu 16 bm. pt. „Jak się zwalcza biskupa katolickiego, oszczerstwa i fakty“.

Artykuł powyższy jest wyjątkiem z kazania ks. infułata Szczęsnowicza, który został nadany do prasy przez K. A. P. i przeszedł całą Polskę, nie wywołując nigdzie, z wyjątkiem Łomży, zastrzeżeń ze strony władz administracyjnych i sądowych.

Dla charakterystyki dodajemy, że starostwo w Łomży również nie skonfiskowało powyższego artykułu, nie dopatrując się w przemówieniu powszechnie znanego i szanowanego ks. infułata Szczęsnowicza jakichkolwiek cech przestępstwa.

Apel Związku instruktorów pożarnictwa

Wczoraj w Tarnopolu odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych pod przewodnictwem prezesa Zarządu radcy Stalony - Dobrzańskiego, poświęcone sprawom bieżącym oraz sprawom tego Zjazdu ćwiczebnego Okręgu tarnopolskiego.

W dniu zaś 1 lipca b. r. o godz. 9-tej rano w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się odprawa powiatowych instruktorów pożarnictwa, którą zagai prezes Rady Okręgu tarnopolskiego p. wojewoda K. Gintowt - Dziewałtowski.

Wycieczka na pobojowiska Polskie w Rumunji

Komitet likwidacyjny Reprezentacji Drugiej Brygady Legjonów Polskich, organizuje zbiorowy wyjazd członków Kół Pułkowych i ich rodzin na dawne pobojowiska, leżące obecnie na terenie Rumunji, celem odwiedzenia tych pobojowisk i pobrania z nich ziemi na kopiec Marsz. Piłsudskiego.

Wyjazd z Warszawy nastąpi dnia 1-go lipca b. r. — granicę polsko-rumuńską przekroczą uczestnicy tej podróży dnia 2 lipca na stacji Śniatyn. Pobyt w Rumunji trwać będzie do 8-go lipca i obejmuje zwiedzanie Czerniowiec oraz okolicznych pobojowisk, Rarańczy i Rokitny, następnie zaś wyjazd autobusami do Kirlibaby i Dornowatry. Po drodze zwiedzenie ośrodka górskiego, zamieszkałego przez górali polskich (Pojana, Mikuli lub Nowy Sołoniec) oraz kopalnię soli w Kaczyce, powstałej ongiś dzięki polskim górnikom.

Wyjazd z Czerniowiec do Polski dnia 8 lipca o godz. 18-tej. Koszty ogólne wyniosą około 50 zł. na osobę. W tem są opłaty paszportowe, kolej ze zniżką 50%, przejazdy autobusem, hotel i wyżywienie. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Koło Pułkowe 3-go pułku Legjonów Polskich, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 13, tel. 9-30-88.

KONKURS

W prywatnej szkole zawodowej T. O. M. w Bolechowie jest do obsadzenia od 1. września 1933 posada nauczycielki przedmiotów ogólno - kształcących i bieliźniarstwa z uposażeniem X. st. służb. z mieszkaniem służbowem dla osoby wolnej, opałem i światłem, zaś całe utrzymanie za opłatą przepisanego relutum. Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatek należy wnosić do Prezydjum TOM. we Lwowie, ul. Złota 10 do końca lipca 1945. 1011

Lwów, dnia 15. czerwca 1935.

Prezes Sądu Apelacyjnego i T. O. M.
Dr. Zieliński, w. r.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 80 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

OBRAZY.
oryginalne cogodnych malarzy polskich na warunkach do nabycia w SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 266-56. 1358

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

Magazyn Papieru. SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-80 Poleca Papiery i przybory techniczne. 102



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10. tel. 87-23. Sprzedaż kupno, instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2607

SYPIALNIA
śliwkowa do sprzedania Lwów, Piekarska 13 Stolarnia. 21272

ŁÓŻKA METALOWE



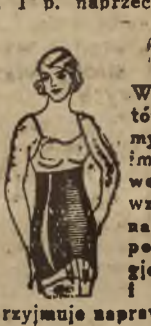
WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496

NAJMODNIEJSZE
PŁASZCZE DAMSKIE po zł. 24. 29. 35. 45 i wyżej. SUKNIE po zł. 16·50. 19. 23. 32 i wyżej. KOMPLETY i KOSTJUMY okazyjnie tanio sprzedaje obecnie znana firma J. POSAMENT Lwów, Akademicka 2. 21266



Fortepiany pianina światowych wytwórni najtaniej Marecki Lwów, Batorego 7. 1891

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I p. naprzeciw Katedry. 687



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajeprzemysł" Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i wyszczenie 58

PSZCZOŁY
węzę, roje, wysyła „PASIEKA KATOLICKA" Hawryluk, Zbaraż. Cennik bezpłatnie. 21112



KOLONJALNE
Kawę, Herbatę, Kakao, świeże, dobre, tanie poleca Michał WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3 za H. George'a, 693

„IBIS"
wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5. mezanin. 671

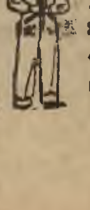
Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 140

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14

LIKWIDUJĘ
kilka perskich oraz smyrneńskich dywanów. Telefon 238-42. 21[illegible]



OCHRONNE
płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 23 obok Muzeum. 215

SPRZEDAM
parcelę 100 i 250 sążni przy ul. Grochowskiej. Kiosk na Bajkach róg Murarskiej. 21218

INSTALACJĘ
dźwiękową dla dancingu, restauracji, okazyjnie sprzedam, wypożyczę. Listy Administracja „Szybko". 21241

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 17076

KURKOWA 44
4 i 3-pokojowe mieszkania pełny komfort bez podatku lokatorskiego zaraz do wynajęcia. 21069

GŁĘBOKA 6
piękne czteropokojowe mieszkanie od 1 lipca do wynajęcia. 27141

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, komfort. Listy pod „Liliana" Administracja Kuriera 21157

DO WYNAJĘCIA
Lwów, Pułaskiego 7 — parter trzypokojowe komfortowe mieszkanie. Sto złotych. 21196

DWA POKOJE
umeblowane swatl. jeden I piętro front od 15 sierpnia do wynajęcia Lwów, Słowackiego 15 m. 7. 21228

3 POKOJE
pełnokomfortowe zaraz do wynajęcia Lwów, Modrzejewskiej 16 (Bacznego Listopada). 21264

DO WYNAJĘCIA
2-pokojowe mieszkania z kuchniami pełny komfort od 1, VII. tel. 267-49, 21265

4 POKOJE,
przedpokój kuchnia Lwów, Bielowskiego (niedaleko hotelu George'a) zaraz do wynajęcia Wiadomość tel. 225-21. 21267

POSZUKUJĘ
2 pokoi, kuchnia, łazienka czynsz 80 zł. od 1 sierpnia Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Ryczałt wojskowy". 21268

3 POKOJE
kuchnia komfort — do wynajęcia zaraz Lwów, Bartosza Głowackiego 17a. 21269



„NA OJCZYZNY ŁONO". — Prochy wielkiego księcia mołdawskiego, Demetrа Cantemira, sprowadzone zostały ze Sowietów do Jass, stolicy Mołdawji. Trumnę ze zwłokami przyjęły na dworcu w Jassach uroczyście władze kościelne i cywilne.

1 POKÓJ
duży, frontowy, kuchnia parter do wynajęcia zaraz Lwów, Bartosza Głowackiego 17. 21270

3 POKOJE
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, W[illegible] 40. 21271

5 POKOI
z przynależytościami wolne 1 września Lwów. Listopada 26 21277

CZTEROPOKOJOWE
komfort system korytarzowy Lwów, Kochanowskiego 52 II Wiadomość drzwi 3. 21204

CZTEROPOKOJOWE
piękne, słoneczne, korytarzowe, komfortowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Długosza 37 drzwi 3. 21230

5 POKOI
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów. pl. Akademicki 3. 21254

POKÓJ
kawalerski frontowy bez mebli, do wynajęcia, Lwów, Gosiewskiego 4. 21170

POKÓJ
frontowy nyża kuchnia do wynajęcia Lwów, Gródecka 51. 21255

4 POKOJE.
kuchnie, pełny komfort, w ogrodzie, wolne od 1 sierpnia Lwów Szumlańskich 7a. 21239

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany Lwów, Listopada 116 I p. 21151

POKÓJ
kuchnia umeblowane, osobne wejście zaraz podnajmę. Lwów, Piekarska 42/6. Oglądać 3—4 popoł. 21783

JEDEN
lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia Lwów, Długosza 37 drzwi 3. 21231

POKÓJ
kawalerski, frontowy, zaciszny, bezpieczny, umeblowany do wynajęcia Lwów, Długosza 19 drugie piętro. Komfort, łazienka elektryka, osobne wejście. Oglądać można 3—6 popołudniu. 21276

KLATKOWY
prześliczny pokój do wynajęcia Hoserowa Lwów, Łyczakowska 27/12. 21275

POKÓJ
pełnokomfortowy niekrępujące wejście przy samotnej do wynajęcia Lwów, Sapiehy 51 m. 7 od 9—11 3—5. 17802

POKÓJ
ładny ewentualnie częściowe utrzymanie Lwów, Kurkowa 7 mieszkanie 21. 21275

CZYSTY
pokoik umeblowany odosobniony parter zł. 40 gospodarz Lwów. Skrzyńskiego 8. 21278

WYNAJMĘ
umeblowany komfortowy pokój frontowy osobne wejście Lwów. Słowackiego 14/II m. 3, 21259

DLA PANI
pokój, łazienka, utrzymanie. Lwów. Hoffmana 20 m. 5. 21274

POKÓJ
komfortowy duży do wynajęcia Lwów, Sykstuska 43a II p. m. 8. 21155

KOMFORTOWY
pokój balkon telefon (231-32) winda, łazienka, tanie Lwów, Fredry 7 mieszkanie [illegible] 21144

ŁADNY
pokój. słoneczny, umeblowany, balkon (ewtl dwuosobowy) Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7 21206

LUKSUSOWO
urządzony pokój z klatki schodowej tanio wynajmie Lwów Piekarska 26 mieszkanie 14. 21205

PIĘKNY
oddzielny pokój do wynajęcia Lwów. Zofii 20/4. 21247

OGŁOSZENIE

W niedzielę, dnia 7. lipca 1935 r., o godzinie 11-tej, w sali T. U. R. w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza 20, odbędzie się

II. Walne Zgromadzenie

likwidacyjne członków
„Spółdzielni Dom Robotniczy“
z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i stwierdzenie ilości obecnych, oraz prawomocności uchwał.
2) Rozwiązanie „SPÓŁDZIELNI DOM ROBOTNICZY“ i likwidacja Spółdzielni.
3) Odpisanie pretensyj.
4) Wnioski.

W razie braku kompletu przewidzianego ustawą — Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12-tej z tym samym porządkiem obrad i uchwały bez względu na ilość obecnych będą prawomocne. 1012

Rada Nadzorcza
„SPÓŁDZIELNI DOM ROBOTNICZY“

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 27. czerwca 1935 r.

6.30: Audycja poranna. 8.20 (Lw.): Program na dz. bież. 8.25: (Lw.). Wskazówki praktyczne. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Wiadomości meteor. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: (Lw.) Opera komiczna (płyty). 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: „Miłe dźwięki.“ Gitara, wibrafon, harmonja, fortepian (płyty). Audycja muzyczna (żywa). 13.30: (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.15: Przegląd giełdowy. 15.25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30: (Lw.) Muzyka lekka z płyt: 1. Strauss: Nastrój wiosenny — walc. 2. Strauss: Delirien — walc. 3. Plessow: Śpiąca królewna. 4. Bendix: Zabawa w ogródku. 15.40: „Pijmy piwo“ — trans. z Browaru Tychy. 16.00: Audycja dla dzieci p. t.: „O babci Ewci, Dziadku i czereśni w sadku“ — A. Świrszczyńskiej. 16.15: Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (Wilno). 16.50: Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny“ — E. Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letniska i uzdrowisk“ — koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Jadwigi Radwanówny (śpiew). 18.00: „Sowieckie państwo pracy“ — O książce Janiny Miedzińskiej rozmowa Kazimiery Muszałówny z Autorką. 18.10: „Minuta poezji“. 18.15: „Cała Polska śpiewa“ — pieśni w wyk. chóru męskiego „Echo“ pod dyr. Wł. Raczkowskiego. 18.30: (Lw.): „Jarosław wczoraj i dzisiaj“ wygł. mgr. Zbigniew Nowosad. 18.40: (Lw.). Silva Rerum i życie artystyczne. 18.45: (Lw.) Recital śpiewaczy p. Marji Ślepowron Sąsiedzkiej (sopran), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 19.05: (Lw.). Program na dz. nast. 19.15: (Lw.) Koncert reklam. 19.30: I-a audycja z cyklu „Fugi J. S. Bacha“, w wyk. Edwina Fischera (płyty). Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: (Lw.) Feljeton teatralny — wygł. dyr. Wilam Horzyca. 20.10: Koncert ork. więziennej. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski 21.00 Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Ludwika Orlan - Chołoniewskiego (tenor). 21.30: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko oryginalne p. t.: „Żagle na wiatr“ J. B. Rychlińskiego. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.10: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00: Komunikaty.

„Żagle na wiatr“ w Teatrze Wyobraźni. 27. 6. godz. 21.30. W związku ze „świętem morza“ Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Żagle na wiatr“. Akcja słuchowiskowa rozgrywa się na morzu, podczas międzynarodowego raidu yachtów z Gdyni do New-Yorku. Konflikt dramatyczny rozwija się na tle zagadnienia przyjaźni, między trzema żeglarzami, towarzyszami podróży morskiej. Przyjaźń ta podlega próbie, lecz wychodzi z niej zwycięsko, dzięki męskiemu i szlachetnemu poprowadzeniu sprawy przez kapitana Raja, głównego z trzech bohaterów. Autor J. Rychliński nakreślił tu bardzo malowniczo i plastycznie wizerunek morza, na którego tle rozgrywa się cały dramat.

Rozmowa z autorką książki — „Sowieckie państwo pracy“. Red. Kazimiera Muszałówna przeprowadzi dziś w czwartek o godz. 18 ciekawą rozmowę z autorką książki — „Sowieckie państwo pracy“ p. Janiną Miedzińską. Rozmowa oparta będzie o treść i zagadnienia, poruszane przez autorkę w książce, która jest owocem obserwacyj poczynionych przez p. Miedzińską w czasie jej podróży po Rosji Sowieckiej.

Sezon letni teatrów miejskich. Odczyt pod tym tytułem wygłosi dziś przez radjo sekretarz Teatrów Miejskich, p. Miecz. Lisiewicz. Początek odczytu o godz. 20.00.

20.50: Rzym. „L'Amore medico“, opera Wolf-Ferrariego.

20.55: Budapeszt II. Muzyka cygańska.

22.20: Sztutgart: „W 125 rocznicę urodzin Schumanna“, koncert.

Piątek, dnia 28 czerwca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dz. bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. W przerwie Chwilka dla kobiet. 13.35 Tr. odjazdu radjosł. na wycieczkę kajakową. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Walce w wirtuozowskich transkrypcjach fortepianowych w wyk. Marmora. 16.00 Odczyt z cyklu „Hygjena w lecie“ wygł. prof. Gustaw Szulc. — „Co i jak pić w porze letniej“.

16.15 (Lw) Audycja dla chorych — Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 16.35 (Lw) Pogawędka dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa. 16.50 Codzienny odcinek prozy. „Wędrówka Joanny“ E. Szelburg-Zarębiny. 17.00 Ostatnia podróż samowarkiem. Tr. na wesoło przeprowadzi Antoni Bohdziewicz. 17.30 Koncert Ork. P. R. 18.00 „Gdynia w porównaniach“ — reportaż wygł. Janusz Stępowski. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 (Lw) „Listy i programy“ omówi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.40 (Lw) Chwila społeczna — Pol. Tow. Turyst.-Krajozn. 18.45 Muzyka polska (płyty). 19.05 (Lw) Program na dzień następny. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy Ireny Gierałtowskiej. 19.50 Aktualny monolog.

20.00 (Lw) „Ach, te nerwy“ feljeton p. Konstancji Hojnackiej. 20.10 „Miłość Beethovena“ — Audycja słowno-muzyczna w ukł. W. Hulewicza. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka lekka na płytach. 23.00 Komunikaty. 23.05 Muzyka salonowa z płyt.

18.30 Bruksela franc. Sonaty Beethovena.

20.45 Hamburg. „Zimne serce“, radjobaśń M. Lothara.

24.00 Wiedeń. „Godzina starego Wiednia“.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 27. czerwca 1935 r.

6.30: Tr. z Warszawy. 8.20: Program na dz. bież. oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03. Tr. z Warszawy. 12.15 Utwory Ketelbey'a z płyt. 13.00 z Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy. 15.30 Italska muzyka współczesna z płyt. Pick-Maagiagelli: Rondo Fantastico. 15.40 płyty. 16.00: Tr. z Warszawy, Poznania i Wilna. 18.30: Dokąd jechać w święto? 18.40 Wiadom. bież. 18.45: Melodje węgierskie z płyt: 1) Liszt: Rapsodja węgierska Nr. II., wyk. Oktet Squire'a, 2) Dr. Sandor Jeno: Dwie pieśni ludowe — wyk. Pallo Imre (baryton). 3) Szentirmay: Pieśń węgierska — wyk. Imre Magyari. 4) Balazs: Ludowa melodja węgierska — wyk. Imre Magyari. 19.05: Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Tr. z Warszawy. 20.00: Pogadanka: „Moje wrażenia z Hagi“ — wygł H. hr. Krasiński. 20.10: Tr. z Warszawy. 22.06: Lokalne wiad. sport. 22.10: Tr. z Warszawy.

Piątek, dnia 28 czerwca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy i Wilna. 15.15 Tr. z Warszawy.

15.30 Walce w wirtuozowskich transkrypcjach fortepianowych w wyk. S. Marmora. 1) Delibes-Dohnanyi: Walc „Naila“, 2) J. Strauss-Godowski: a) Życie artysty, b) Zemsta nietoperza. 16.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Skrzynka ogólna w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Chwilka społeczna.

18.45 Melodje czeskie z płyt. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Felieton: „Skrzydlata Polska“, wygł. red. W. Zechenter. 20.10 Tr. z Warszawy. 22.06 Lokalne wiadom. sport.

22.10. Opera komiczna J. Straussa „Zemsta nietoperza“ w skrócie (płyty). 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Pogodne nastroje z płyt.

—::—

POKÓJ
komfort przy jednej osobie, łazienka, utrzymanie od 1 lipca Lwów, Głowińskiego 27 II p. m. 10. 21217

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia 30 zł. Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46 21219

DWA POKOIKI
przedpokój bez kuchni elektryka woda, klozet, III piętro Lwów, Zacharjewicza siedm. 21275

POKÓJ
słoneczny, przyjeżdżającym na kursa wakacyjne, tanio Lwów. Potockiego 11. 21242

JASNY
pokój wejście osobne, łazienka. gaz, ogród, Lwów, Szczytowa 3 wiadomość II p. 21246

2 POKOJE
umeblowane odnajmę tanio na czas wakacyjny Lwów, Dwernickiego 15. 21249

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 80 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1. p. II tel. 87-33 po cenach zniżonych 11122

AKADEMIK
dobry korepetytor, wychowawca, znający również dobrze gospodarstwo wiejskie szuka korepetycji, lub jakiegokolwiek innego zajęcia na przeciąg wakacji. Listy Karjer Zimor. 10 „Zanfany“. 21258

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POWAŻNA
firma poszukuje 2—3 pokoi na biuro bez mebli, duże, jasne frontowe, w centrum i w lepszym domu. Oferty z dokładnem opisem Hotel Krakowski — portier. 21781

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DZIEWCZYNA
do gospodarstwa domowego oraz pomocy w krawiectwie poszukiwana Lwów, Piaskowa 4 mieszkanie 3 21782

DOZORCA
poszukiwany natychmiast Lwów, Akademicka 26 I p. gospodarz. 21260

Nauka

NAUCZYCIELKA
wychowawczyni młoda, doskonały francuski, angielski, była ziemianka, kocha dzieci, szuka posady Lwów, wyjazd. Swiderska Lwów, Kleinowska 3 m. 3 21223

ROSYJSKIEGO JĘZYKA
kurs 3 miesięczny. Grupy od ośmiu osób po 10 zł. miesięcznie od osoby. Zgłoszenia do Kurjera pod „Rosjanin“. 21192

KURS
klasy I gimnazjalnej dla uczniów którzy nie zdali egzaminu wstępnego, otwarty będzie w Zakładzie naukowym im. H. Jordana Lwów, św. Mikołaja 16 1016

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina“ wśród lasów szpilkowych blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

PENSJONAT
„Dzikuska“ Dilok nad Prutem p. Mikuliczyn — poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny niskie 21273

DWÓR
nad Sanem, komfort, park, las, radjo, kościół, poczta, stacja kolejowa autobusowa loco. Wynajmuje pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Borkowska Bachórz. 21075

ROZŁUCZ
pensjonat „Stanisława“ pięknie wśród lasów szpilkowych położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne, z utrzymaniem Ceny niskie. 21032

KRYNICA
pensjonat Dra Łazarskiego, pokój z obfitem, wykwintnem utrzymaniem 6 zł. Żadnych dopłat 2105

OKOLICA ROZŁUCZA
(Ruskie probostwo) pokoje z utrzymaniem wynajmę. Lwów, Zadwórzańska 15/II od 4—6 21163

POWAŻNA
w średnim wieku emerytowana nauczycielka wyjedzie z dzieckiem, panienką, lub dziećmi do Rabki, Rymanowa, Iwonicza ew. gdziekolwiek jako towarzyszka i lektorka ze starszą Panią nawet zagranicę. Znam prawie całą Polskę, Austrję i Szwajcarję. Zgłoszenia pisemne dla „Emerytowanej nauczycielki“ Zakład św. Zyty, Tarnów ul. Rejtana 4. 21200

LEŚNICZÓWKA
Laszków k. Lwowa, pokój z doborowem utrzymaniem piękna okolica, liczne połączenia kolejowe poczta loco. 21186

MŁODA
urzędniczka poszukuje pokoju z utrzymaniem w Brzuchowicach na sierpień. Listy z podaniem warunków do Adm. Zimer 10 „Sierpień“. 21224

Różne

STROICIEL
fortepianów Karol Fuchs mieszka obecnie Romanowicza 22 telefon 252-46. 2117

CHARCICA
do wymiany za 200 kg owsa poleca Lwów, Zgłoszenia do Administracji „Zamiana“ 21216

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 1. Manicure 50 gr. 585

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów 672



PRZYBORY SZKOLNE
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI Lwów, Szajnochy 2 tel. 73-76.

W RESTAURACJI
gość do kelnera: Już czas wielki, żeby gospodarz dał do wyższy, ażeby gospodarz dał posrebrzyć nakrycie stołowe do Zakładu „Galwanoplater“, Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik“.

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochronów wykonuje tanio i solidnie „Elektra“, Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85.

KAPELUSZE
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej. najtaniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 22, Sklepy Pl. Marjacki 8, Gródecka 72.

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów, Sykstuska 8.

OGŁOSZENIA
w „KURJERZE“ TANIE

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 40. Odpow. red. Stanisław Siatkowski